NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE ...

Rok XIII. Kraków, piątek 10 stycznia 1930 Nr. 9

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. l-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. l-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. l-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Dwa filary polityki sjonistycznej

Referat Nachuma Sokołowa na konferencji sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska

Poniżej podajemy w streszczeniu referat, wygłoszony przez Prezydenta Egzekutywy Światowej Organizacji Sjonistycznej, Nachuma Sokołowa na konferencji sjonistycznej naszej dzielnicy, w dniu 6 bm. Red.

Wypadki z sierpnia ub. r. wysunęły na porządek dzienny ponownie *zasadniczą* kwestję naszej polityki sjonistycznej, naszej polityki palestyńskiej. W chwili obecnej interesują nas już nietyle same tragiczne zajścia, które miały miejsce i które okryły nas najgłębszą żałobą, ale interesuje nas przedewszystkiem sama *istota* problemu sjonistyczno-palestyńskiego.

W tym kierunku należy wobec siebie samych i wobec całego świata oświadczyć, iż nasza polityka sjonistyczna opiera się na dwóch zasadniczych podstawach, które stanowią jej założenie i jej żelazny fundament.

Pierwszą zasadą polityki sjonistycznej, naszem „ani maamin", naszem wyznaniem wiary, to ustalenie, że Erec Izrael jest naszą spuścizną, — językiem politycznym mówiąc że posiadamy *prawo historyczne do Palestyny.* W przeciwnym razie byłby cały sjonizm niczem innem jak przedsiębiorstwem kolonizacyjnem, które, jako takie, może się udać, ale może się też nie udać. O ile idzie o prawo historyczne narodu do jego ojczyzny, to taki wysiłek udać się *musi.* Może on udać się lepiej albo gorzej, wcześniej albo później, ale *musi* się udać. Tam gdzie w grę wchodzi prawo historyczne, niema mowy o eksperymencie.

I to nasze prawo historyczne do Palestyny zostało też przez świat *uznane.* Gdybyśmy sami tylko wystawili postulat o naszem prawie historycznem do Erec Izrael a świat go nie uznał, wówczas byłoby to z naszej strony jedynie pewne wyznanie wiary, pewien akt niejako religijny. Bo pamiętać musimy, że Erec Izrael to także Palestyna, a Palestyna to część Azji przedniej, a Azja przednia, to część całokształtu polityki światowej. Nasze prawo historyczne do Palestyny uznała otóż strona druga — *świat polityczny.* Wstęp do deklaracji Balfoura i do mandatu palestyńskiego zawiera stwierdzenie „historycznego związku narodu żydowskiego w Palestynie". Te słowa stanowią najważniejszą i najistotniejszą część mandatu palestyńskiego.

Tekst deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego zawiera liczne niejasności i niedokładności. Takim niejasnym punktem jest samo określenie „siedziby narodowej", interpretacji może również podlegać kwestja i granice uprawnień Agencji Żydowskiej, — jedno atoli jest w deklaracji Balfoura i mandacie palestyńskim bezwzględnie ściśle i jasno określone, a mianowicie proklamacja łączności historycznej narodu żydowskiego z Palestyną, *uznanie naszego prawa historycznego do wybudowy w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej.*

Drugą zaś zasadniczą podstawą, drugim fundamentem, na którym opiera się gmach polityki sjonistycznej, to stwierdzenie, że *Palestyna jest krajem kolonizacyjnym.*

Należy zdać sobie bowiem z tego sprawę, że są na świecie kraje zaludnione mniejwięcej do pełnej granicy swoich możliwości populacyjnych, kraje mniej albo więcej „saturowane". Takiemi krajami są np. Francja, Norwegja itp. Ale jest taka np. Floryda lub tyle innych krajów zamorskich, które *czekają* niemal na ludzi *i* na kapitał. Kiedy rządy dyskutowały z nami w czasie wojny kwestję sjonizmu i Palestyny, zapytano się nas, czy Palestyna jest krajem kolonizacyjnym. Gdyby bowiem Palestyna takim krajem nie była, wówczas samo tylko nasze prawo historyczne do Palestyny znalazłoby się wobec sytuacji tragicznej. Z początkiem roku 1917, gdy wracałem do Londynu z Paryża z deklaracją filosjonistyczną rządu francuskiego, rząd angielski podniósł właśnie owo pytanie: Czy Palestyna jest krajem kolonizacyjnym?

My sjoniści, czując ciężar i odpowiedzialność, jakie łączą się z tą kwestja, nie chcieliśmy sami odpowiedzieć. Oświadczyliśmy rządowi angielskiemu: macie swoich rzeczoznawców, wybitne autorytety w tym kierunku, o światowej sławie naukowej. Istnieje w Londynie od 75 lat Palestine Exploration Found, towarzystwo naukowe obznajomione nawskroś ze stosunkami palestyńskiemi. Ono najlepiej potrafi odpowiedzieć na pytanie, czy Palestyna jest krajem kolonizacyjnym. I istotnie — to towarzystwo oraz inne autorytety nieżydowskie złożyły swoje orzeczenie, nawskroś objektywne, niezabarwione żadnym sentymentem o którymby nas można podejrzewać, gdybyśmy sami mieli orzekać w tej kwestji. I stwierdzono, że Palestyna *jest* krajem kolonizacyjnym, krajem, który czeka i łaknie ludzi i kapitału.

To są owe dwie zasady owe dwa fundamenty, na których spoczywa nasza polityka sjonistyczna.

O ile idzie zaś o ludność arabską zamieszkałą w Palestynie, to ten moment nie jest tutaj rozstrzygający. Istota rzeczy tkwi w pojęciu — w treści pojęcia — **identyczności Palestyny.** Tę identyczność Palestyny — ten stosunek narodu żydowskiego do kraju — zachowaliśmy przez całe wieki, i tę identyczność musimy nadal zachować. Wszakże i naród arabski ma swój kraj, ma kraj, który jest siedzibą i domem jego duszy. Tym krajem nie jest jednak Palestyna, lecz Arabja. Nie Jerozolima jest stolicą narodu arabskiego, lecz — Mekka. My, którzy reprezentowaliśmy sprawę żydowską w Genewie, Londynie, Paryżu, San Remo, przyłożyliśmy też rękę do uznania słusznych praw narodu arabskiego, praw do Arabji, do krajów arabskich. Palestyna jednak krajem arabskim nie jest. Niema więc **wewnętrznego** antagonizmu między nami a Arabami. Jest tylko antagonizm zewnętrzny między nami a ludnością arabską w Palestynie. Nawewnątrz istnieje między nami solidarność interesów, — Arabowie raz poznają i uznają, co dla nich uczyniliśmy na forum polityki międzynarodowej, — nazewnątrz panuje na razie nienawiść, nad której usunięciem pracujemy. Zdarzają się ataki w Palestynie. To nie jest jednak walka, ale właśnie ataki.

I jeszcze jedno. Jeśli Arabowie sadzą, że można stworzyć niepodległe państwo arabskie w Palestynie to należy im powiedzieć, że kwestja ta była już nie jeden raz, lecz setki razy na arenie polityki światowej wentylowana, przyczem jednogłośnie ustalono, że rzecz ta jest najzupełniej wykluczona i niemożliwa. Aneksja Palestyny przez Anglję jest również niemożliwa. Państwa, które toczyły wojnę światową, nigdy nie zgodziłyby się na taką formę załatwienia problemu palestyńskiego. Państwa chrześcijańskie nie zgodziłyby się nigdy na niepodległe palestyńskie państwo arabskie. I wówczas właśnie, pod koniec wojny światowej ustalono, że trzy stare rasy, na podstawie swojej przeszłości i na podstawie żywotnych swoich dążeń w teraźniejszości, mają prawo do kolonizowania trzech swoich krajów: **do Palestyny mają prawo Żydzi, do Arabji — Arabowie, do Armenji — Armeńczycy.**

Jeśli ktoś powie, że w Palestynie tworzy ludność arabska chwilowo większość, to odpowiadamy, że okoliczność ta nie jest rzeczą istotną. Kiedy w XIX. wieku zmartwychwstała do niepodległości politycznej Grecja, nie stanowili Grecy na terytorjum greckiem bynajmniej większości. Kwestja mniejszości i większości nie jest istotną i decydującą. **Nie chcemy być w Palestynie mniejszością — to prawda, — ale też nigdy nie chcemy Arabów majoryzować.**

Nasza sprawa stoi dzisiaj mocno. Jestem przekonany, że krwawe wypadki sierpniowe wyjdą na dobre. Jeśli panuje obecnie kryzys polityczny, to chyba nie u nas, lecz u Arabów palestyńskich. Oni bowiem przez krwawe wypadki wygrali swą ostatnią kartę, a ta stawka im się nie udała. Starali się wmówić swojej ciemnej masie, że rząd jest z nimi i że rząd zrzeknie się mandatu. Tymczasem okazało się, że zarówno Anglja, jak i reszta państw stoi nadal twardo i niewzruszenie na gruncie mandatu palestyńskiego. Chcieli oni zdemoralizować organizację sjonistyczną, wiadomo bowiem, że w czasie klęski ludzie tracą „moralność" i rzucają się wzajem na siebie, jak wrogowie. Organizacja sjonistyczna nie została jednak zdemoralizowana. Zwiedziłem ostatnio cały prawie Wschód Europy i przekonałem się, że szeregi sjonistyczne stoją niewzruszone i pełne większego jeszcze, niż przedtem zapału pod naszym biało-niebieskim sztandarem. Chcieli oni wreszcie zniszczyć jiszuw żydowski w Palestynie. Ale jiszuw oparł się bohatersko wszelkim atakom i ani na chwilę nie został wstrząśnięty w swoich posadach.

Skończyła się jedna część naszego procesu — przed parlamentarną komisją śledczą. Druga część procesu rozegra się przed parlamentem angielskim i przed angielską opinją publiczną. I tak, jak w każdym procesie — musimy pamiętać o tem, że wygrana zależy przedewszystkiem od naszego samopoczucia, od poczucia słuszności naszej sprawy. Byliśmy niewinni. Zostaliśmy zaatakowani w naszej spokojnej i pokojowej pracy, przy budowaniu naszej siedziby narodowej. **Prawo musi jednak zwyciężyć.** Nie istnielibyśmy więcej na świecie, gdyby w nas nie było tego optymizmu i tej pewności, że prawo zwycięży. Czyniliśmy dobrze, nie ukrzywdziliśmy żadnego Araba, ani ludności arabskiej w Palestynie, jako takiej — czyniliśmy dobrze, a

dobro zwycięża, prawo zwycięża tego nas uczy nasza Tora.

Prowadzimy proces. I oto przypomina się inny proces, który wprawdzie wobec dzisiejszej rzeczywistości błędnie jako mały fragmencik naszych dziejów golusowych — proces Dreyfussa. Przypominam sobie przeniesienie zwłok Zoli do Panteonu. Stałem w tłumie i z daleka obserwowałem, jak pewien starszy pan, niedbale ubrany stanął na gzymsie filaru i uważnie patrzył na sarkofag ze szczątkami Zoli wnoszony do Panteonu. Był to ówczesny minister spraw wewnętrznych Clemenceau, który wraz z Zolą walczył w procesie Dreyfusa o zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości. Obaj byli opluwani i najgorszemi środkami atakowani przez większość opinji francuskiej. A teraz — patrzył Clemenceau, jak naród francuski odda je hołd pamięci bojownika, hołd prawdzie i sprawiedliwości. Clemenceau triumfował. Oby danem mi było, mnie który walczę o sjonizm, o zwycięstwo naszej słusznej i sprawiedliwej sprawy — oby danem mi było patrzeć raz na zwycięstwo sjonizmu!

Życie polityczne w kraju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Premjer Bartel ma już przygotowane exposé

Warszawa, 8. 1. Sin. Premjer Bartel odbył dziś konferencję z ministrem Józewskim. **W ciągu dnia dzisiejszego zakończył już premjer przygotowanie do wygłoszenia expose. — Dziś względnie jutro rano** p. premjer **odbędzie ponowną konferencję** z marsz. Piłsudskim.

Niedyspozycja marszałka Daszyńskiego

Warszawa, 8. 1. Sin. Marszałek Daszyński **zaniemógł** i niewiadomo czy będzie przewodniczył na **piątkowem** posiedzeniu.

Pos. Żuławski wicemarszałkiem Sejmu

Dwaj wicemarszałkowie z B. B.?

Warszawa, 8. 1. Sin. Wobec zrzeczenia **się** urzędu wicemarszałka przez posła Marka, **na** stanowisko to został wysunięty przez Klub P. P. S. poseł Żuławski.

W związku z rezygnacją posła Marka rozeszły się pogłoski, że klub B. B., który, jak wiadomo, nie jest reprezentowany w prezydjum Sejmu, zażądała teraz dla siebie stanowiska wicemarszałka. W tym wypadku możliwe jest zwiększenie liczby wicemarszałków o dwóch z przeznaczeniem tych miejsc dla B. B. Miejsca te przypadłyby zapewne pp. ***Kościałkowskiemu i Radziwiłłowi.***

Pos. Putek nie został zrzucony ze schodów...

Natomiast Dr. Duch poszedł „na urlop"

Warszawa, 8. 1. Sin. Poseł Putek jako referent preliminarza ministerstwa spraw wewnętrznych odbył dziś przedpołudniem konferencję z ministrem Józewskim i dyrektorem departamentu ogólnego Zabierzowskim. Na konferencji tej poseł Putek otrzymał potrzebne do swego referatu informacje. Ewentualna konferencja z dyrektorem departamentu samorządowego drem Duchem nie doszła do skutku, ponieważ dr. Duch wyjechał na urlop. Jest to ten sam dr. Duch, o którym poseł Putek doniósł, iż zapowiedział, że jeżeli on zjawi się u niego, zrzuci go z wszystkich schodów. W związku z tem mówią, że dr. Duch już na swoje stanowisko nie powróci.

Komisja budżetowa zajmie się budżetem min. spraw wewnętrznych na posiedzeniu w dniu 10 bm.

Nowi posłowie

Warszawa, 8. 1. Sin. „Monitor Polski" ogłasza postanowienie państwowej komisji wyborczej, iż w miejsce Jana Cicheckiego z frakcji komunistycznej wstępuje jako poseł z okręgu będzińskiego Wacław Rożek kooperatysta i burmistrz. Na miejsce posła Roji z Stronnictwa Chłopskiego wchodzi poseł Tomasz Czernicki, adwokat z Zamościa.

Za kulisami agitacji wyborczej

Warszawa, 8. 1. Sin. Dziś sąd apelacyjny rozważał proces posła Kosiby z klubu BB., który będąc kandydatem z listy Stronnictwa Chłopskiego otrzymał od tego stronnictwa 1200 zł. na cele propagandy i dał na tę sumę zabezpieczenie w postaci weksli gwarancyjnych in blanco. Po jakimś czasie Kosiba przeniósł się do klubu B. B. Stronnictwo zażądało wobec tego wypłacenia tych weksli gwarancyjnych. Poseł Kosiba wystąpił na drogę sądową. Sąd okręgowy oddalił powództwo Kosiby, sąd apelacyjny natomiast ogłosił wyrok nakazujący zwrot weksli posłowi Kosibie w ciągu 3 dni, a w razie niewypełnienia tego przyznający na jego rzecz 1200 zł., które ma mu wypłacić pos. Wrona.

Naczelnik Sokołów u Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 1. Jak się dowiaduję, zostanie prezydent Sokołow w ciągu bieżącego tygodnia przyjęty na specjalnej audiencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

rządu Rzeszy przed wypowiedzeniem się w sprawie spłat zaległych na skutek wygaśnięcia moratorjum. Dyskusja nad artykułami **dotyczącemi** likwidacji przeszłości i depozytu **niemieckiego** w banku międzynarodowym **została od roczona.** Na posiedzeniu komisji odszkodowań niemieckich **Tardieu** spowodował wprowadzenie do protokołu poprawki, która ma być jeszcze opracowaną przez prawników, a która przewiduje, że na wypadek ogłoszenia moratorjum, **Niemcy traktować będą jednakowo wszystkich swoich wierzycieli.** Odpowiadając następnie delegatom niemieckim, Tardieu zwalczał teorję zastawów negatywnych. Replikował na to **minister Curtius** stwierdzając, że Niemcy dały dowody swej dobrej woli, lecz że istnieje granica ich zdolności płatniczej. Ostatecznie na propozycję Snowdena popartą przez Jaspara sprawa dochodów niemieckich mających wyznaczone już przez plan przeznaczenie, **odesłaną została do zbadania komisji prawniczej.**

Posiedzenie komisji odszkodowań niemieckich odroczone zostało do czwartku wobec wyjazdu Jaspara do Brukseli. Na posiedzeniu komisji od szkodowań wschodnich delegat Bułgarji omawiał minimalne pretensje państw wierzycielskich i zaproponował spłatę 37 rat rocznych po 10 miljonów franków w złocie. Delegaci państw wierzycielskich mają udzielić odpowiedzi we czwartek. Półurzędowe narady w sprawie Węgier toczyć się będą dalej między Anglją, Francją i Italją.

* * *

Haga, 8. 1. PAT. Przybyły tu wczoraj Parker Gilbert odbył rozmowę z Tardieu i gubernatorem Banku francuskiego Moreau.

Tekst umowy polsko-niemieckiej przedłożony uczestnikom konferencji

Haga, 8. 1. PAT. Sekretarjat generalny konferencji haskiej rozesłał w dniu dzisiejszym, stosownie do decyzji powziętej przez konferencję na plenarnem posiedzeniu w dniu 3 stycznia br., członkom wszystkich delegacyj tekst umowy polsko-niemieckiej z dnia 31 października 1929 r.

Rokowania o Zagłębie Saary

Berlin 8. 1. PAT. „Voss. Ztg." donosi, że rokowania niemiecko-francuskie w sprawie zagłębia Saary miały być podjęte w dniu 10 stycznia w Paryżu, jednak zostały odroczone do dnia 15 stycznia.

Warszawa, 8. 1. Sin. W chwili obecnej toczą się w ministerstwie przemysłu i handlu dalsze prace nad zreformowaniem obecnej taryfy celnej.

Czy rząd angielski spełnił swe przyrzeczenie?

Co oświadczył prof. Weizmann w Jenie

Londyn. 8. 1. ŻAT. Prezydent Dr. Weizmann upoważnił ŻAT-ną do ogłoszenia następującego oświadczenia: Pewne pisma, donosząc o przemówieniu prez. Weizmanna na zjeździe sjonistów niemieckich podały, jakoby Weizmann miał się wyrazić: „my sjoniści nie powinniśmy się żalić na rząd angielski, gdyż spełnił on 60 proc. swych przyrzeczeń".

Odpowiedni ustęp mowy Weizmanna dosłownie brzmi: **Mówią nam obecnie, że deklaracja Balfoura była produktem wojennym i że rządy nie dotrzymują swych przyrzeczeń. Ponieważ jednak rząd angielski spełnił conajmniej 60 proc. swych przyrzeczeń, nie mamy się czego uskarżać.**

Jak z tego wynika, w przemówieniu dra Weizmanna nie było mowy o zadowoleniu z powodu spełnienia 60 proc. przyrzeczeń angielskich, lecz o tem, że pewne osoby utrzymują, iż stanowisko rządu angielskiego winno zadowolić sjonistów.

* * *

Jerozolima, 8. 1. ŻAT. „Haarec" donosi, że odroczona została sesja sekcji amerykańskiej Agencji Żydowskiej.

Co załatwiono już w Hadze

Haga. 8. 1. PAT. Agencja Havasa podaje: Komitet odszkodowań wschodnich zakończył rozpatrywanie protokołu końcowego, dotyczącego zastosowania planu Younga. Na 12 pytań, które rzeczoznawcy pozostawili do decyzji rządów, 4 zostały załatwione. Są to: **1) Urzędowe stwierdzenie w samym tekście protokołu charakteru całkowitego i definitywnego nowego uregulowania kwestji odszkodowań, 2) Ustalenie kwestji konwersji marek niemieckich, 3) Określenie znaczenia układu niemiecko-amerykańskiego, 4) Obciążenie kolei niemieckich podatkiem na rzecz odszkodowań do 31 marca 1966 roku, nawet w razie wygaśnięcia obecnych koncesyj.**

Delegacja niemiecka miała zasięgnąć opinji

Prof. Bartel silniejszy od pułkowników...

Po dymisji komisarza rządu Jaroszewicza

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Jak już donosiliśmy, otrzymał dymisję warszawski komisarz rządu, p. Jaroszewicz. Godzinę przed uchwałą Rady Ministrów w sprawie jego dymisji doniósł mu minister spraw wewnętrznych Józewski, że odchodzi. Uchwała ta została powzięta w niezwykły sposób. Nie odbyło się normalne posiedzenie Rady Ministrów, lecz postanowienie wysłano od jednego ministra do drugiego drogą kurendy i wszyscy je podpisali.

Komisarz rządu p. Jaroszewicz nie został oddany do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych, nie zaproponowano mu, by „prosił" o dymisję. Surowo i wyraźnie usunięto z urzędu warszawskiego komisarza rządu, p. Jaroszewicza.

W warszawskim światku nie zajmował komisarz rządu p. Jaroszewicz takiego stanowiska, jak pierwszy komisarz rządu p. Anusz, osobistość wielce popularna. Władza znajdowała się wówczas jeszcze „in statu nascendi". — Wszystkie ministerstwa, wszystkie rozporządzenia o rekwizycji, sprawy sądowe koncentrowały się w rękach Anusza, starego byłego pepesowca o lewicowych sympatjach.

„Zawezwiesz mnie do Anusza!" — stało się przysłowiem w Warszawie. Sam Anusz cichy, skromny człowiek, z zawodu technik, prędko opuścił stanowisko, a do władzy doszły prawicowe grupy sanacji.

Sławę zdobył sobie także komisarz rządu p. Składkowski swemi zarządzeniami o higjenie, swem hasłem: „Nalewki jak Nowy Świat", wizytami w rozmaitych dzielnicach miasta.

Komisarz rządu p. Jaroszewicz nie był już tak popularny. Z masami zapoznawał się zwykle 1. maja w czasie dowodzenia policją przeciwko demonstrantom, ale zato był popularny w kawiarni „Europa", w Sejmie, w nocnym kabarecie „Oaza", na placu Teatralnym.

Między 12. a 1. w południe lub między 5 a 6 popołudniu można było zwykle widzieć w kawiarni „Europa" p. komisarza Jaroszewicza. Siedział przy stole pułkowników razem z pułkownikami Sławkiem, Kocem, razem z innymi posłami klubu BB, oficerami, którzy przysiadują się do stolika, znajdującego się w samym środku sali.

On był ich człowiekiem: wierny, oddany towarzysz pułkowników, z nimi zwykle spędzał wolny czas nocą w „Oazie", z nimi zwykle konferował o różnych bieżących sprawach politycznych.

Nawet w gmachu Sejmu znajdowało się miejsce dla niego. I chociaż w samej sali są tylko miejsca dla ministrów i wiceministrów lub dla dyrektorów departamentów przybywających w sprawach ministerstwa, widziało się często na ławach ministrów wysoką postać uśmiechniętego, z miłą twarzą, komisarza rządu p. Jaroszewicza.

Jego przybycie do Sejmu wywołało zawsze sensację. „Jaroszewicz przyszedł, zapewne przybywa marszałek Piłsudski". Jest on wszak odpowiedzialny za porządek na ulicy, musi także strzec porządku przy ulicy Wiejskiej. Ale często kończyła się jego wizyta konferencją w bufecie sejmowym. Dwie rozmowy z pułk. Sławkiem i pułk. Kocem i komisarz rządowy odchodzi ze Sejmu.

Setki razy szemrano przeciwko komisarzowi Komisarz rządowy Jaroszewicz był silniejszy ze strony PPS, odbywały się potajemne interwencje w tej sprawie w kuluarach między przedstawicielami rządu Bartla a lewicową opozycją. Ale nie było takiej siły, któraby zmusiła do dymisji komisarza rządu Jaroszewicza. Miał po swej stronie ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego i był bliski „stolikowi" w kawiarni „Europa".

Komsarz rządowy Jaroszewicz był silniejszy, niż wielu wysokich urzędników, był czemś więcej, niż komisarzem, więcej niż wojewodą.

Niechęć żywił do niego premjer Bartel z powodu czysto osobistej sprawy. Z przykrością mówili wszyscy zwolennicy Bartla, że Jaroszewicz był narzędziem „stoliczka" i dopomógł do zdyskredytowania premjera Bartla w oczach dyplomatów, posłów itd.

Trudno atoli było formalnie przeprowadzić śledztwo przeciw komisarzowi rządowemu, jeszcze trudniej żądać jego ukarania...

Premjer Bartel podał się do dymisji, ale komisarz Jaroszewicz pozostał. I skoro Bartel wrócił do władzy uważali wszyscy politycy, że pierwszym egzaminem jego siły będzie, czy zdoła usunąć komisarza rządu Jaroszewicza, czy nie ugnie się przed władzą „stoliczka" w kawiarni „Europa".

Ale szybko i nagle nastąpiła dymisja p. komisarza Jaroszewicza. Jego własny przyjaciel z Ukrainy, minister spraw wewnętrznych Józewski doniósł mu o tem. Komisarz rządu dowiedział się, że wśród podpisów pod jego dymisją znajduje się także podpis „władcy Belwederu"...

Poszedł z ministerstwa spraw wewnętrznych na Nowy Świat do stoliczka w kawiarni „Europa" (na pl. Marsz. Piłsudskiego). Przyniósł ostatnią wiadomość i tego samego dnia wyjechał z Warszawy. Do „Oazy" już w tym dniu nie przyszedł.

Odszedł. Szeroka publiczność mało go znała, ale zato był bardzo popularny w kołach politycznych.

Wiadomość o jego dymisji wywołała złośliwe zgrzytanie zębów przy „stoliczku" pułkowników w kawiarni „Europa"...

B. S.

Kto będzie następcą p. Jaroszewicza?

Dalsze zmiany w administracji

Warszawa, 8. 1. Były szef gabinetu premjera Świtalskiego p. Jerzy Paciorkowski ma objąć stanowisko wojewody w Białymstoku w miejsce p. Kirkista, który przejdzie w stan spoczynku. Województwo wołyńskie pozostanie na razie nieobsadzone, a kierownictwo ma objąć wicewojewoda.

Kierownictwo komisarjatu miasta Warszawy po p. Jaroszewiczu ma przypaść bądź pułk. Erwinowi Więckowskiemu, oficerowi do szczególnych zleceń przy wiceministrze spraw wojskowych, bądź pułk. K. Zamorskiemu, drugiemu zastępcy szefa sztabu głównego.

Warszawa, 8. 1. (AW) Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia wiadomości podane przez prasę o kandydaturze naczelnika wydziału bezpieczeństwa M. S. W. Kawieckiego na stanowisko komisarza rządowego miasta stołecznego Warszawy nie odpowiadają prawdzie.

Przed nominacją prokuratora Walfisza na sędziego Sądu Najw.

Warszawa, 8. 1. (AW) **Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia podprokurator sądu najwyższego Seweryn Walfisz wybrany został na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Wniosek o zatwierdzenie wyboru został przesłany już do Rady Ministrów, poczem przedłożony będzie do podpisu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.**

OSSIP DYMOW

Włamanie

Mary ocudziła się nagle. Czuła, że jakiś zimny przewiew musnął jej twarz. I w tej chwili, gdy otwierała oczy, usłyszała delikatny szmer. Jakgdyby ktoś trącił jakiś przedmiot.

— Włamywacz! — pomyślała w jednej chwili. Strach chwycił ją za gardło. Myśli snuły się jej po głowie z niezwykłą szybkością.

— Prawdopodobnie wdrapał się po ścianie na balkon. W jaki sposób otworzył drzwi balkonowe — nie wiem, ale napewno stoi teraz tam i czeka. Widzę, jak porusza się firanka. Czeka, aby się upewnić, czy nikt nie usłyszał jego wejścia. Czy zadzwonić? Nie, chyba nie... Złodzieje doskonale widzą w ciemnościach. Gdyby dojrzał mój ruch ręką w kierunku dzwonka, kto wie, co mogłoby się stać. Prawdopodobnie chce nas tylko okraść, ale gdy obawiać się będzie o utratę swej wolności, może nas jeszcze zabić. Najlepiej więc nie dzwonić. Ale co zrobić w takim razie? Cała moja biżuterja leży w toaletce. Włamywacz wybrał sobie najbardziej sprzyjający moment. Po wczorajszym balu, gdy wróciliśmy do domu, położyłam biżuterję na stole. Powinnam ją była zamknąć — oczywiście. Jeśli teraz będę udawała, że śpię, złodziej zabiere wsystko. Pierścionki, perły, kolję brylantową... Wszak to połowa naszego majątku. A Willy nie wybaczyłby chyba tego nigdy. Nie wybaczyłby, że mogłam być tak lekkomyślna. Jest szczególnie zdenerwowany w ostatnich czasach, ponieważ spotkały go niepowodzenia w interesach. Za wszelką cenę muszę oszczędzić mu przykrości i uratować biżuterję.

Przez kilka sekund jeszcze leżała w bezruchu, starając się rozpaczliwie ogarnąć całą sytuację. I nagle wpadł jej do głowy pomysł. Spojrzała na twarz męża. Spał twardym snem. Wówczas obróciła się cicho w kierunku balkonowych drzwi.

— Spokojnie, Wiktorze — szepnęła ledwie dosłyszalnie. — Już idę do ciebie. W pierwszej chwili nie pojął sytuacji. Potem, po namyśle, szepnął również cicho:

— Czekam...

Mary wstała z łóżka i cichemi krokami zbliżyła się do balkonu. Twarz jej była biała, bardzo biała. Tak biała, jak koszula, która spowijała jej piękne młode ciało.

— A więc przyszedłeś, Wiktorze? — szepnęła jeszcze raz.

Tłumiony męski głos również cicho odpowiedział:

— Tak, przyszedłem.

Silna ręka chwyciła jej ramię, a gorące wargi przycisnęły się chciwie do jej ust. Zatrzęsła się przez chwilę z odrazy, lecz wnet zdołała opanować swe nerwy.

— Mary, nie poddawaj się... Tu chodzi o wielką grę... Połowa majątku Mąż... — pomyślała i jednym ruchem obnażyła plecy i piersi.

Było tak ciemno, że nie mogła dojrzeć rysów i twarzy włamywacza, ale według słabych konturów, zarysowujących się na tle firanki, zauważyła, że nie był to obdartus, lecz wysoki, zgrabny mężczyzna.

— Jak to dobrze, że dotrzymałeś słowa — szepnęła znów Mary — ale będziemy musieli nasz plan odłożyć na iny dzień. Dziś nam się nie uda...

— Dlaczego? — zapytał mężczyzna.

— Wiesz kochany, że chciałam ci pomóc i pragnęłam oddać ci swoje perły. Za uzyskane pieniądze usunąłbyś wszelkie trudności, piętrzące się przed tobą. A Willy uwierzyłby że odwiedził nas włamywacz, który je ukradł. Ale tymczasem wczoraj mąż mój oddał całą biżuterję do banku. Jestem zmartwiona, ale postaram się w ciągu najbliższego czasu wydostać ją z powrotem. A wówczas dam ci znać.

— Ukochana — usłyszała w odpowiedzi, — nie tracę wiary, skoro ciebie posiadam.

Łagodnie, miłośnie, przesunął dłonią po jej plecach.

— To musi być gentleman — pomyślała.

Krew uderzyła jej do głowy. Włamywacz przytulił ją namiętnie do siebie. Po chwili wszystko ucichło.

— — — — — — — — — — —

Nagle od strony łóżka doleciał jakiś szmer.

— Prędko, prędko, na miłość boską, mój mąż się budzi — szepnęła gwałtownie, popychając włamywacza w kierunku balustrady. — Napiszę do ciebie dzisiaj, a teraz uciekaj, uciekaj.

Włamywacz zawisł już połową ciała po tamtej stronie balkonu, gdy zwrócił jeszcze ku niej twarz:

— Jeszcze jeden pocałunek.

W tej chwili zauważyła, że jest pięknym mężczyzną, ale nie miała chwili do zastanowienia się. Pochyliła się i podała mu usta. A za minutę słychać było tylko lekki trzask drzewa i wreszcie wszystko ucichło.

Mary nie zdążyła powrócić do łóżka i przykryć się, gdy na stoliku nocnym jej męża zapaliła się lampa.

— Spisz, kochanie?

Przeciągnęła się i przetarła oczy, udając zaspaną.

— Zdawało mi się, kochanie, że słyszałem rozmowę.

— Ależ śniło ci się...

— Jednak balkon jest otwarty, czuję przeciąg.

— Uchyliłam drzwi przed zaśnięciem, gdyż w pokoju było bardzo gorąco. A co ty myślisz właściwie?

Zaczęła się śmiać i nagle pośród śmiechu wybuchła strasznem, spazmatycznem łkaniem.

Długo w nocy nie mógł jej mąż uspokoić. Nad ranem dopiero usnęła cała we łzach.

I nigdy nie opowiedziała swemu mężowi, co uczyniła dlań owej nocy. Nigdy też nie spotkała więcej owego włamywacza, którego gorące pieszczoty pozostały na zawsze w jej świadomości.

Żydzi! Obywatele!

Przystępujemy do budowy sanatorjum dla gruźliczo chorych Żydów w Zakopanem.

Gruźlica rok rocznie pochłania tysiące ofiar wśród naszego społeczeństwa, ponieważ dotknięci nią nie mają środków, aby przebyć należytą kurację w górskim klimacie.

Do istniejących sanatorjów dla gruźliczo chorych: nauczycieli, związków urzędniczych, policji państwowej, czy też wojskowości nie mamy, jako Żydzi, dostępu. Pozostaje więc jedyna droga prywatnego leczenia, na które nie każdy, ze względu na wysokie koszta, może sobie pozwolić.

We wszystkich miastach Polski powstają komitety, które organizują pomoc dla tej mającej powstać tak ważnej lecznicy, niech więc i Kraków, jako największe środowisko żydowskie Zachodniej Małopolski, zajmie godne miejsce w szlachetnem współzawodnictwie niesienia pomocy.

NIECHAJ NIKT NIE ODMÓWI OFIARY NA TEN WZNIOSŁY CEL!

Spieszmy więc ratować ginących z powodu braku ratunku.

BUDUJMY ŻYDOWSKIE SANATORJUM dla gruźliczo chorych w Zakopanem!

Adwokaci jako przewodniczący w kompletach sądowych

Inowacja ta została wprowadzona nie u nas lecz w Niemczech i nie w sądach powszechnych, a tylko w sądach pracy. W myśl paragrafu 18 prawa o sądach pracy z dnia 23. grudnia 1926 roku władze mogą mianować przewodniczącymi w kompletach rządzących jedynie osoby, które obok kwalifikacji sędziowskich, mają również dostateczną wiedzę i doświadczenie na polu prawa socjalnego, przyczem nie powinny one rekrutować ani z pośród pracodawców, ani też z pośród pracowników.

Uważając, że takie kwalifikacje mają przedewszystkiem adwokaci, władze zamianowały aż ośmiu adwokatów przewodniczącymi w sądach pracy w Prusiech. Miejscowe związki klasowe nadspodziewanie wysunęły przeciwko temu zarządzeniu różne objekcje, którym atoli władze żadnego posłuchu nie dały. W szczególności nie zostały uwzględnione zarzuty, jakoby takie nominacje były zbędne ze względu na dostateczny napływ młodych sił prawniczych do sądownictwa i że społeczeństwo mogłoby nie mieć zaufania do adwokatów stojących na czele sądów. Władze, które już wszelkie argumenty pro i contra rozważały przy wprowadzeniu tej nowej instytucji, nie podzieliły tych skrupułów i ostatnio powołują nadal adwokatów na te stanowiska.

Jeżeli notujemy powyższe ku wiadomości ogółu czytającego w Polsce, to czynimy to z tych względów iż w niemieckich sferach kierowniczych uważają to za krok zmierzający ku rozwiązaniu problemu bardziej może palącego u nas, niż gdzieindziej. Oto jeden z dygnitarzy ministerjalnych Dr. Falck występuje w czasopiśmie niemieckiem z dosyć śmiałą koncepcją. Mianowicie, iż państwo nowożytne powinno naprawić kapitalny błąd popełniony przez państwo dawniejsze, które ustanowiło z takich czy innych pobudek ścisłe granice pomiędzy adeptami jednej wiedzy prawniczej — sądownictwem, a adwokaturą. Z dość dużą dozą optymizmu kreTwierdzi on, że domaga się gwałtownej reformy stan obecny sądownictwa gdzie „referendarz (u nas aplikant) po złożeniu egzaminu, jako sędzia zasiada w fotelu sędziowskim i zabezpieczony wszelkiemi gwarancjami niezawisłości sędziowskiej wykonywa swój zawód, dopóki nie przekroczy przepisowej granicy wieku". Jeżeli ze względu na zubożenie państwa nie można spodziewać się, aby, jak to się dzieje w Anglji, doświadczeni adwokaci przechodzili do sądownictwa, pozostaje jako jedyny na to ratunek, takie przepisy jak § 18 o sądach pracy.

Nie można powiedzieć, aby sfery miarodajne u nas nie usiłowały zaradzić prawdziwej bolączce sądownictwa ,jaką jest ucieczka sędziów do adwokatury. Dość radykalnym na to sposobem jest skracanie aplikacji sądowej tym z pośród aplikantów, którzy zobowiążą się do pozostawania w sądownictwie przynajmniej przez dwa lata po odbyciu aplikacji. Jeżeli się jednak zważy, że z jednej strony pozyskany będzie przez to element niewyrobiony, młody, który jakościowo przedstawia się najsłabiej z drugiej zaś strony rygorystyczne posunięcia nadają pobytowi w sądownictwie cechy czyśca, wiodące go do raju adwokackiego i odstręczają element najbardziej pożądany, który sądownictwo traktuje jako swoje powołanie — mimowoli rodzi się obawa, czy wskutek takich zarządzeń nie okaże się czasem wręcz odwrotnym od zamierzonego.

Skoro uwaga czynników miarodajnych skierowana będzie na sprawę podniesienia horendalnie niskich uposażeń sędziowskich (por. art. Sitnickiego p. t. „Caveant consules" w numerze 11 „Głosu Sądownictwa"), to wówczas dopiero będzie można mówić o polskiem rozwiązaniu problemu rozwoju sadownictwa tak, jak dr. Falck nazywa sprawowanie przez adwokatów władzy sędziowskiej niemieckiem rozwiązaniem tego problemu w przeciwstawieniu do wzorów angielskich. („Prawda")

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj sukcesowa komedja Fodora „Mysz kościelna", która przez długi czas nie wróci na repertuar. Jutro również na popularnem przedstawieniu z udziałem St. Jaracza „Artyści", która to sztuka po 30-ciu powtórzeniach, uwieńczonych nadzwyczajną frekwencją, ustępuje miejsca rozgłośnej nowości polskiej Adama Grzymały-Siedleckiego, krotochwili „Maman do wzięcia". Pracownie malarskie przygotowują nową dekorację ostatniego aktu, przedstawiającą przecięcie pullmanowskiego wagonu kolejowego, rzecz bowiem dzieje się w tym akcie w pociągu pospiesznym z Warszawy na Kresy.

— **TEATR „PANTERA" (RAJSKA 12).** „Miłość w płomieniach" z udziałem całego zespołu, Haliny Rapackiej, Józefiny Bekerman, Wołowskiego i Pilarskiego. Bilety do nabycia w handlu p. Rudnickiego (linja A—B).

— **ARTUR RUBINSTEIN,** najgłośniejszy pianista doby współczesnej, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 12 bm. w Starym Teatrze i czarować będzie publiczność swą fenomenalną grą. Rubinstein jest bowiem nie tylko pianistą, ale głębokim i wyjątkowym muzykiem, który umie wszystkie intencje kompozytora przelać w dźwięk swej natchnionej gry, umie wzruszać i budzić podziw. Koncert ten wywołał bardzo żywe zainteresowanie.

— **EMIL TELMANYI,** światowej sławy skrzypek wirtuoz wystąpi z jedynym koncertem we środę 15 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—8 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **WYSTAWA GRAFIKI ST. JAKUBOWSKIEGO W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.** Staraniem Towarzystwa Miłośników Książki odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8-mej wieczór przegląd około 400 prac graficznych, wykonanych w różnych technikach. Objaśnień fachowych udzielać będzie prof. Jakubowski.

„LENIN" OSSENDOWSKIEGO SKONFISKOWANY W RZYMIE. Z rozporządzenia władz policyjnych w Rzymie został skonfiskowany w księgarniach stolicy nakład dzieła pisarza polskiego Ossendowskiego „Lenin" w tłomaczeniu włoskiem Kocieńskiego. Zastanawia fakt, że konfiskata tego dzieła nastąpiła po czterech miesiącach ukazania się pierwszego wydania, rozpowszechnionego w ilości 30.000 egzemplarzy i po 15 dniach od ukazania się drugiej edycji w ilości 15.000 egzemplarzy. (PAT).

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszej notatce o zjeździe chalucowym, zamieszczonej w rubryce „Wiadomości z kraju", była mowa o grupie stam chalucowej i Hitachdutu z jednej, a grupie szomrowo-chalucowej z drugiej strony.

SZALOM ASZ

MATKA

Przekład M. Kanfera

10 (Ciąg dalszy.).

Buchholz ciągle jeszcze nie mógł wierzyć, że „wielka wygrana", jak on to nazywał, rzeczywiście nadeszła. Co do doniesień miss Forster nie żywił żadnych wątpliwości; wszystko, co mówiła miss Forster, było dla niego tabu; zresztą sama ta okoliczność, że ona tu była, że ona informowała, że ona się nim interesowała i o nim myślała, stanowiła dla Buchholza większą wartość aniżeli sama „wielka wygrana". Ale jak zawsze — mówił sobie — coś stanie w drodze i z tego wszystkiego nic nie będzie. Zdarzy się jakieś nieszczęście, a jaki ja już jestem pechowiec, to pewnie okręt filantropa zatonie, a filantrop stanie się dziadem... Albo wybuchnie wojna, albo też Nowy Jork zapadnie się pod trzęsieniem ziemi. Gdy chodzi o to, żeby szczęście umknęło mi z przed nosa, to wszystko może w tym celu być puszczone w ruch, nawet jakaś katastrofa żywiołowa, bylem tylko nie miał szczęścia — kończył Buchholz swe sceptyczne refleksje.

Atoli pewnego pięknego poranka, pewnego wspaniałego dnia wiosennego, kiedy to, jak zwyczajnie bywa w romansach, zdarzają się wszystkie wielkie szczęścia, przyniosła poczta Buchholzowi list polecony, a w nim leżał (Buchholz nie wierzył własnym oczom) czek na 500, słowami pięćset dolarów i krótka wiadomość sekretarjatu filantropa tej treści, że pieniądze służą do przygotowania podróży. List kończył się prośbą o zakomunikowanie biuru, jak Buchholz pragnie otrzymywać przesyłki pieniężne, kwartalnie, czy półrocznie.

Kiedy Buchholz otrzymał list z czekiem, Dwojry nie było już w domu, gdyż udała się do pracy. W pierwszym momencie był tak oszołomiony, że narzucił płaszcz, by Dwojrę odszukać w shopie. Gdy wyszedł na ulicę, owiał mu twarz świeży wietrzyk wiosenny. Słońce świeciło tak złociście, że ulice wydawały się uroczyście udekorowane; suszyło ono wilgotne trotuary i usuwało błoto z poprzedniego dnia; wydawało się, iż pragnie zatrzeć ostatnie ślady zimy. Wystawy z ich dekoracjami, magazyny z widocznemi od ulicy towarami, cały ruch uliczny czyniły na Buchholzu wrażenie, jakoby wystawy, sklepy i cały ruch uliczny nie służyły dla handlu i użytku ludzkiego, lecz były tylko zabawką na jakąś uroczystość. Pędził jak wicher przez ulicę, trzymając w kieszeni kurczowo list i czek. Miał ochotę zatrzymać wszystkich przechodniów, donieść im o swem zdarzeniu i pokazać czek — czuł się bogatszym od wszystkich; pieniądzmi, które miał w kieszeni mógł, tak mu się wydawało, cały świat zakupić.

Głęboko we wnętrzu obudziło się pragnienie. Przez chwilę zdawało mu się, że nie biegnie do Dwojry, lecz do miss Forster; ją zabierze z sobą, ona będzie przy jego boku spacerowała przez ulicę, przez Piątą Avenue, oboje będą w sklepach czynić zakupy, zakupy dla ich wspólnej podróży do Europy, kufry, koszule, trzewiki, płaszcze; oboje będą dzisiaj obiadować w pierwszorzędnej restauracji, wieczór pójdą razem do teatru i obok siebie będą siedzieć; on będzie czuł jej oddech, a może nawet trzymał jej rękę, uściska jej rękę... Buchholz przystanął, odtrącił od siebie swe fantazje i czynił sam sobie wyrzuty.

„Jakiż ze mnie skończony łajdak! Cóż to sobie wyobrażam? Jakże to mogę?"

A podczas gdy czynił sobie te wyrzuty, czuł pachnący oddech miss Forster, zapach czerwonych goździków, który od niej płynął...

Jednym susem był na górze w shopie i kazał wywołać Dwojrę:

„Musisz zaraz ze mną pójść, ubierz się i chodź!"

„Co się stało?" — pyta Dwojra przerażona.

„Oto masz" — Buchholz pokazuje jej list z czekiem.

Dwojra nie rozumiała, dlaczegoby miała przerywać swą pracę.

„Gdy wieczór przyjdę do domu, zastanowimy się, co mamy zrobić" — powiedziała Dwojra.

Jej chłód irytował go; chciał sobie dziś sprawić wielką uroczystość, a ona mu ją rozwiała. Krzyknął:

„Nie chcę żebyś pracowała! Nie musisz więcej pracować! Mnie nie wypada, żebyś jeszcze pracowała". (C. d. n.).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rozpaczliwa sytuacja w przemyśle djamentowym

List z Antwerpji

Doszło do moich uszu, że znów grupa młodych ludzi krakowskich wybiera się do „brylantowego miasta" po złote runo. Tym razem postanowiłem napisać kilka słów, celem ostrzeżenia tych ludzi przed niechybną zgubą materjalną i duchową. Mimo to, że codziennie, okropne położenie w fachu djamentowym wyrzuca setki ludzi z powrotem skąd przybyli, niektórzy nie chcą jeszcze uwierzyć i żywią się złudzeniami, co do urządzenia się w tym fachu. Już od szeregu miesięcy pisze się w gazetach o beznadziejnem położeniu w tym fachu. Nie bacząc na to wszystko ciągle ludzi przybywało, aż musiało się stać to co się stało. Wystarczy, że powiem bez żadnych frazesów: setki ludzi chodzi bez pracy i przymiera głodem. Musicie raz zrozumieć, że z jednej gałęzi nie może żyć tyle tysięcy ludzi, zwłaszcza z takiego luksusowego fachu, jak djamentowego. Kryzys trwa od miesięcy ale do kulminacyjnego punktu doszło teraz podczas krachu w Ameryce. Oficjalnie będzie się stopować cztery tygodnie, (nieoficjalnie już się nie pracuje kilka miesięcy, bo niema pracy) po czterech tygodniach wolno będzie pracować tylko trzy dni w tygodniu. Jak widać, głównym czynnikiem tego wielkiego kryzysu jest hyperprodukcja. Niestety powiększa się ona coraz bardziej, gdyż przybywa ciągle ludzi celem nauczania się tego fachu. Już od kilku tygodni odbywają się, co kilka dni, konferencje różnych organizacyj robotniczych celem zorganizowania wszystkich żydowskich robotników (bo Flamandczycy są zorganizowani, a podczas takiego kryzysu dostają pewną sumę, czem mogą przebrnąć zły czas). Najgorętsze dyskusje wywiązały się dookoła punktu przyjęcia nowych uczniów. Postanowiono też, że ci wszyscy, którzy przyjmą uczniów będą wykluczeni z wszystkich lokali i nie dostaną od nikogo pracy tak, że nie będą mogli istnieć. Tylko to może w dużej mierze uzdrowić przemysł djamentowy. Dużo robotników usunięto. Bo wszędzie zredukowano robotników, a pierwszym kozłem ofiarnym jest obcokrajowiec. O dalszych perspektywach w przemyśle djamentowym, w najbliższej korespondencji.

L. Rosenblatt.

Antwerpja, w grudniu 1929 r.

Największe rumuńskie zakłady przemysłu metalurgicznego

przechodzą w ręce niemieckie

Przedstawiciele największych rumuńskich zakładów przemysłu metalurgicznego, „Reschitza", bawią od kilku dni w Berlinie, gdzie podpisać mają umowę z koncernem niemieckim Ottona Wolffa w sprawie nabycia przez koncern portfelu akcyj firmy „Reschitza", znajdującego się dawniej w rękach wiedeńskiego „Bodenkreditanstalt". Koncern Wolffa, pragnąc zapewnić sobie nieograniczone wpływy na działalność zakładów „Reschitza" zmuszony był uprzednio porozumieć się również z koncernem Wickersa, do którego należy 1/3 akcyj towarzystwa „Reschitza". Porozumienie to zostało osiągnięte w tym sensie, że koncern Wolffa po przeprowadzeniu gruntownej reorganizacji w zakładach „Reschitza" zarządzać niemi będzie zupełnie samodzielnie.

Zakłady przemysłowe „Reschitza", będące największem przedsiębiorstwem rumuńskiego przemysłu metalurgicznego, — założone zostały pod koniec XVIII stulecia przez rząd austrjacki. Do firmy tej prócz zakładów przemysłowych należy jeszcze 86,000 hektarów starego, niezmiernie cennego lasu. W obecnej swej postaci towarzystwo „Reschitza" istnieje od roku 1920, kiedy to rząd rumuński przeprowadził nacjonalizację austrjackiego „Staatseisenbahngesellschaft", nadając zreorganizowanej firmie nazwę „Reschitza". W reorganizacji przedsiębiorstwa brał wówczas udział koncern niemiecki Wickers, który nabył wtedy 1/3 akcyj nowej firmy. Do zakładów „Reschitza" należą również trzy dobrze prosperujące kopalnie węgla wraz z trzema kopalniami rudy żelaznej. Produkcja węgla w kopalniach firmy „Reschitza" była tak znaczna, że pokrywała całkowicie zapotrzebowanie firmy na węgiel, natomiast produkcja rudy żelaznej (około 28,000 ton rocznie) była niewystarczająca, wobec czego firma „Reschitza" zmuszona była sprowadzać znaczne ilości rudy żelaznej z zagranicy.

We wsi Reschitza znajdują się dwa wysokie piece i sześć tak zwanych pieców Siemensa dla fabrykacji stali. Produkcja żelaza lanego zakładów Reschitza wynosiła w czasach ostatnich około 50,000 ton rocznie, produkcja stali w roku 1928 wyrażała się cyfrą 127,000 ton, to znaczy, że w ciągu ostatnich czterech lat produkcja stali reschitzkiej wzrosła o 46,000 ton.

Sytuacja finansowa przedsiębiorstwa w czasach ostatnich była mało pomyślna. Przejście przedsiębiorstwa w ręce niemieckie połączone będzie z gruntowną reorganizacją i modernizacją produkcji, co niewątpliwie na zdolność produkcyjną i stan finansowy zakładów Reschitza wpłynie dodatnio. (Ceps.)

—o§o—

Poważny spadek cen na rynkach jajczarskich

Zahamowana wzmożonym popytem przedświątecznym zniżka cen ponownie opanowała najważniejsze rynki. Zniżka ta nastąpiła głównie z powodu zwiększonej podaży jaj świeżych i chłodzonych. W Niemczech pojawiły się w sprzedaży z powodu ciepłej stosunkowo pogody świeże jaja młodych kur i to w dość znacznych ilościach. Zniżka cen trwa nadal i wynosi w stosunku do poprzedniego tygodnia 1 — 1 i pół punkta. W obawie przed zbliżającym się sezonem rzucono ostatnio na rynek duże partje jaj chłodzonych, które poważnie zadecydowały o obecnych notowaniach. Podaż jaj zagranicznych mała. Obroty jajami polskiemi niewielkie. We Francji przerwana świętami zniżka cen ujawniła się ponownie i stosunkowo dość gwałtownie potęgowała się. Przyczyny tej zniżki są analogiczne do niemieckich. Podaż jaj szczególnie francuskich z okolic południowej i centralnej Francji poważnie wzrosła. Nowe jaja ofiarowywano po niższych cenach, co zdeprecjonowało notowania prawie wszystkich gatunków. Zbyt jaj polskich do Francji poniekąd się załamał. Wobec powyższego eksporterzy realizują jedynie poprzednio zawarte tranzakcje, odnosząc się z wielką rezerwą do przyszłych. Na rynku włoskim w przeciwieństwie do innych, sytuacja nie uległa żadnej zmianie, przeciwnie ceny wykazują pewną tendencję zwyżkową. Na rynku austrjackim dało się zauważyć pewne zwiększenie dostaw krajowych przy jednoczesnem zmniejszeniu się dowozu zagranicznego. Dostawy z Polski kształtują się pomyślnie. Ceny utrzymały się na tym samym poziomie. Ogólna tendencja rynku pozostała nadal spokojna, jednakże ze względu na zaszłą w ostatnich dniach zmianę warunków atmosferycznych, należy się spodziewać w najbliższych tygodniach zwrotu na lepsze w obrotach handlowych jajami. **Na rynku angielskim tendencja słabsza.**

W kraju tendencja słaba. Na rynku pojawiły się w pewnych aczkolwiek nieznacznych ilościach jaja nowej produkcji. Przewidywana zniżka cen podniosła je ze zł. 4 do 4,20 a nawet 4,45 za 1 kg. Ta podwyżka cen w kraju przy równoczesnym ich spadku zagranicą utrudnia bezwzględnie eksport. (P. A. P.).

KONFERENCJA POROZUMIEWAWCZA PRODUCENTÓW I KONSUMENTÓW BRANŻY CHEMICZNEJ. W piątek, 10 bm. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w sali konferencyjnej Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1) konferencja porozumiewawcza producentów i konsumentów branży chemicznej, celem utrwalenia łączności między tymi czynnikami, nawiązanej już na podobnej konferencji w roku ub. Z ramienia Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej weźmie udział w konferencji dyrektor tego Związku, prof. Edmund Trepka. Ze względu na ważność zagadnień, jakie będą na konferencji poruszane jest spodziewany liczny udział zainteresowanych.

NOWA FABRYKA W KRAKOWIE. W Krakowie powstała fabryka specjalnych urządzeń służących do oszczędnościowego spalania węgla i niszczenia dymu pod nazwą „Katalizator". Wynalazcą „katalizatora" jest inżynier Derewianko.

OBNIŻKA DYSKONTA BANKU ANGIELSKIEGO. „Financial Times" donoszą z Londynu, iż Bank of England otrzymał ostatnio z Argentyny wielkie sumy w złocie (1,700.000 L.) i że z tego powodu spodziewana jest w najbliższych dniach dalsza obniżka dyskonta.

NAJWIĘKSZY BANK AMERYKAŃSKI. National City Bank, będący największym bankiem w Stanach Zjednoczonych komunikuje, iż sumy, któremi dysponował w dniu 31 grudnia r. ub. wynosiły 2.206 miljonów dolarów wobec 1.848 miljonów dol. w tymże okresie roku poprzedniego. Jest to rekord, który został prześcignięty jedynie przez londyński Midland Bank.

NOWY TRUST STALOWY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Nowy trust stalowy p. n. „Republic Steel Corporation" utworzył się w Stanach Zjednoczonych. Trust ten rozporządza kapitałem 350 miljonów dolarów i powstał z fuzji kilku konsorcjów w Middlewest z udziałem grupy bankowej Otis et Cy. Zdolność produkcyjna nowego trustu stalowego wynosi 4,900.000 tonn stali rocznie, a wartość sprzedażna tej ilości — około 250 miljonów dolarów. Ze względu na swe kapitały i produkcję, nowy trust zajmie trzecie z rzędu miejsce w szeregu trustów stalowych w Stanach Zjednoczonych.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 9 stycznia

Kraków (312.8) 12'58 Sygnał czasu, hejnał, komun. meteor. 12'30—14 Koncert filh. warsz. (Grosmann, Żeleński, Moniuszko — pieśni i arje). 15 Komun. gospod. 16'15 Dla dzieci: „Z życia małej Joasi" E. Demolder wykon. art. dramat. 16'45 Gramofon. 17'15 Dla pań: dr. F. Ameisen: „Kosmetyka". 17'45 Koncert solistów z Warszawy (pieśni, tańce, preludja). 18'45 Rozmait., „Gadki podhalańskie" W. Doruli 19'10 Giełda zboż. 19'25 Odczyt M. Korzennika: „Historja literatury przedmiotem współpracy międzynarod." 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 Koncert akadem. koła tambur-mandolin., pod kier. M. Kosteckiego. Wykon.: St. Żurawska (śpiew), Wł. Olkusznik (harmonijka ustna). W programie muj. i pieśni Suppego, Langwitza, Warsa, Piotrowskiego, iRtta oraz tańce nowocz. i melodje na hamonijce ustnej. 21'30—22'15 Słuchowisko z Katowic. 22'15 Feljet., komun., PAT. 23 Muz. tan. z Pavillon. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) 12'40, 17'45, 20'30 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 Muz.

Katowice (408.7) 12'10 Gramof. 12'40—14 Koncert (p. Kraków). 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „Jak powstały lądy?" 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Skrz. poczt. 19'30 „Sport w zimie". 20 Muz. 20'15 Feljet. 20'30—21'30 Muz. lekka z Warszawy (J. Strauss). 21'30 Słuchowisko. 22'15 Komun., PAT. 23 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 11, 15'30, 20 i 21'15 Koncerty.

Budapeszt (550) 17'40 Muz. 19'30 Opera.

Zeesen (1635) 16'30 i 20'30 Koncerty.

Daventry (1554.4 i 479.2) 13—1 Muzyka.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Kidusz Haszem" (ceny zniżone).

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Czwartek: „Mysz kościelna" (ceny zniżone).
Piątek: „Artyści" (ceny zniżone).

TEATR REWJI „PANTERA"

Czwartek: „Miłość w płomieniach".
Piątek: „Miłość w płomieniach".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: Grzeszna Miłość.
CORSO: „Niebezpieczny flirt".
NOWOŚCI: „Trzy namiętności".
SZTUKA: Czterech djabłów (film dźwiękowy)
UCIECHA: „Śpiewający błazen" (film dźwięk.)
WANDA: „Grzeszna miłość"
WARSZAWA: „Pat i Patachon jako gazeciarze"

XI. Konferencja Krajowa sjonistów zach. Małopolski i Śląska

Kraków, 9 stycznia.

Na pierwszem posiedzeniu XI. Konferencji Sjonistów zach. Małopolski i Śląska wybrane zostały komisje Zjazdu w następującym składzie:

Skład komisyj Zjazdu

Komisja permanencyjna: Przewodniczący Dr. Szymon Feldblum. Członkowie: Dr. Hilfstein, Dr. Herschdörfer, Dr. Schwarzbart Ignacy, Dr. Karol Lustbader, Dr. Ludwik Lustbader, Samuel Spira, Dr. Weinberger, Schächter, Schubert, Dr. Szymon Hoffmann, Frand, Damm, wszyscy z Krakowa, Dr. Schenkel i Dr. Spann (Tarnów), Dr. Metzger (Jarosław), Trink (Rzeszów), Dr Sternhell (Bielsko), Löw (Oświęcim), Dr. Blech (Gorlice), Dr. Torton (Katowice), Dr. Goldberg (Oświęcim), Dyr. Schinagel (Tarnów), Dr. Nehmer (Sanok).

Komisja Palestyńska i Funduszów Palestyńskich. Przewodniczący Dr. Juda Zimmermann, członkowie Wiesenfeld, Dr Leon Wander, Dr. Szymon Gottesmann, Abraham Nussbaum, Singer Marceli, Dr. Spiegel, Dürstenfeld, Süsskindowa, Diamant Józef, Walkowski, wszyscy z Krakowa, Bochenek (Chrzanów), Dr. Sandhaus (Cieszyn), Dr. Kanarek (Rzeszów), Klinghoter (Wieliczka), Rohm (Krosno), Berliner (Nowy Sądcz), Charitan Zwi (Jarosław), Inż. Rosenblatt (Tarnów), Gewürz (Kolbuszowa).

Komisja dlas praw młodzieży. Przewodniczący Inż. Feliks Andrychów. Członkowie. Nichthauser, Stern, Dresdner G., Seiden, Hecht, Rosenmann, Laufer, wszyscy z Krakowa. Dr. Grünstein (Bielsko), Dr. Stamler (Nowy Targ), Drowa Nehmerowa (Sanok), Fischler (Chrzanów), Dr. Alfred Krieger (Kraków), Nowomiast (Kraków), Stempler (Mielec), Fränkel (Wieliczka), Spielmann (Tarnów), Dr. Atlas (Mielec), Zielinkowski Józef (Jarosław), Ebersohn (Kraków).

Komisja weryfikacyjna. Przewodniczący Dr. Ludwik Lustbader. Członkowie. Hofstätter (Kraków) Dr. Schäftler (Bochnia), Dr. Manheimer (Bielsko), Silberring (Bochnia), Stern, Dr. Schoor (Wadowice), Weinheber (Krzeszowice), Jakob Stern (Kraków), Mgr. Sternberg (Kraków), Zielinkowski (Jarosław), Schaufeld (Katowice).

Komisja budżetowa. Przewodniczący Inż. Wechsberg (Bielsko) Członkowie Hofstätter Abr., Maks Lauterbach, Dr. Samuel Liebeskind, Bernard Leinkram, Beer Honigwachs, Sina Aleksandrowicz, Dr Samuel Pilzer z Krakowa, Aftergut (Nowy Sącz), Rieger (Katowice), Inż. Spatz (Łańcut), Dr. Oberländer (Jasło), Dr. Kleinmann (Przeworsk), Dr. Manheimer (Bielsko), Inż. Wiederspann (Dębica), Zielinkowski Gerson (Jarosław), Dr. Nehmer (Żywiec).

Referat o ruchu młodzieży

Po referacie prezesa egzekutywy dra I. Schwarzbarta zabrał głos członek egzekutywy I. Stern do referatu o ruchu młodzieży żydowskiej.

Obradom przewodniczy **Paul Braff** (Bielsko).

Referent omawia zagadnienia wychowawcze, w szczególności w organizacjach młodzieży. Szkoła i dom zaledwie w drobnej części mogą dać wychowanie narodowe. Wychowanie narodowe oznacza poznanie całego wielkiego dorobku kulturalnego żydostwa. Celem organizacji jest wychowanie typu młodzieńca żydowskiego, dla którego sjonizm jest treścią życia. Typ taki może wówczas powstać, jeżeli w wychowaniu żydowskiem uwzględnimy wyłącznie patos narodowy z wyłączeniem patosu społecznego. Tylko „monoteizm ideologiczny" może doprowadzić do utworzenia atmosfery, w której młodzież gotowa będzie wszystko poświęcić dla sjonizmu i odbudowy. Palestyny. Środki do tego celu — to przedewszystkiem nawrót do świadomości narodowej, to stworzenie typu chaluca, któryby podobnie jak chalucim palestyńscy, tu w golusie umiał poświęcić się dla pracy sjonistycznej. Zorganizowany młody sjonista musi być budowniczym, rozszerzać i propagować ideę sjońską, organizować lud i pracować we wszystkich dziedzinach życia pod kątem widzenia narodowym Mowca wskazuje na konieczność powołania do życia organizacyj ludowych ze sfer ortodoksyjnych. stwierdzając, że organizacje te cechuje szczególne oddanie idei sjońskiej i z nich też rekrutują się najlepsi chalucim Przechodząc do omawiania działalności organizacji młodzieży, wskazuje mowca na pierwszy kibuc chalucowy „Agudat Hanoar" i nakreśla plan działalności związków akademickich. które winny obecnie poświęcić więcej energji propagandzie sjonistycznej Mogą tego dokonać przez tłomaczenie, wydawanie broszur. źródeł odnoszących się do Palestyny i sjonizmu

Dyskusja generalna

Odnośnie do referatu prezesa Egzekutywy, tow. Dra Schwarzbarta, należy dodatkowo zaznaczyć, że referent, krytykując stanowisko organizacji „Haszomer Hacair", wypowiedział, że poglądy społeczne tej organizacji wymagają korektury i nawrotu do dawnego stanu nawskroś narodowego.

Po referatach członków Egzekutywy rozpoczęła się generalna dyskusja nad sprawozdaniem egzekutywy.

Tow. **Frand** (Agudat Hanoar) podnosi, że obecna egzekutywa bodaj pierwsza zajmowała się wydatnie ruchem młodzieży, atoli „Agudat Hanoar" nie zgadza się z niektóremi krokami Egzekutywy, w szczególności, jeśli chodzi o stosunek do Haszomer Hacair. Haszomer Hacair należy zwalczać tylko z punktu widzenia stamsjonizmu Młodzież sjońska posiada dziś nowe ideały, istnieją inne formy wyrażania swego ideału. Egzekutywa natomiast pracuje w duchu dawnych celów sjonistycznych. Istotnym celem wychowania organizacji młodzieży nie jest wyłącznie wychowywanie przyszłych przywódców sjonistycznych, lecz stworzenie nowego typu młodzieży żydowskiej Na utworzenie kibucu „Agudat Hanoar" musi organizacja sjońska odpowiedzieć ofiarną pomocą.

Tow. **Joachim Neiger** (Tarnów) podkreśla sprężystość i energję, jakie zaznaczyły się w działalności Egzekutywy. Egzekutywa okazała przedewszystkiem, że posiada plan działalności : że plan ten pragnie zrealizować. Przechodząc do sprawy młodzieży, wypowiada się mowca przeciwko ostrym formom walki w tym kierunku Haszomer Hacair bierze udział w pracach światowej organizacji sjonistycznej, jest więc częścią organizacji. Nie można go zwalczać jako organizację wrogą. Omawiając budżet organizacji, stawia mowca wniosek, by budżet w przeciągu czterech tygodni po zjeździe został całkowicie pokryty. Mowca krytykuje następnie stosunek egzekucyjny do WIZO oraz do pracy kulturalnej. Sprawa hebraizacji nie postępuje w należytem tempie naprzód. Przez szkoły, jakie stworzyliśmy, zbliżamy się do racjonalizacji młodzieży a nie do jej hebraizacji. Mowca domaga się większego uwzględnienia pracy kulturalnej i wypowiada się za zorganizowaniem komisji Keren Kajemeth we wszystkich miejscowościach na tych samych zasadach.

Z kolei tow dr Scheftler (Bochnia) złożył sprawozdanie z komisji weryfikacyjnej

Tow. **dr. K. Stein** (Kraków) krytykuje działalność Egzekutywy, oświadczając, że prowadzi ona ruch stam- sjonistyczny ku frakcyjności. Stamsjonizm, który łączył dotąd wszystkie elementy niefrakcyjne, sam musi stać się frakcją, jeśli czyni się próby utworzenia ze stam- sjonizmu jakiegoś programu drobnomieszczańskiego. „Haszomer Hacair" jest w 90 procentach organizacją chalucowo palestyńską. w stu procentach organizacja hebrajską, dlaego nie można się do niej odnosić wrogo. Walkę należy prowadzić przeciwko wrogom sjonizmu. a nie przeciwko elementom, które, jak robotnicy palestyńscy, są trzonem pracy sjonistycznej.

Po wyjaśnieniu tow **Reginy Zimmermannowej** w sprawie organizacji WIZO, przewodniczący tow Braff zamknął posiedzenie o godz. 8 wieczorem.

Następnie obradowały wszystkie komisje

Drugi dzień obrad

W drugim dniu obrad w poniedziałek przedpołudniem toczyła się w dalszym ciągu dyskusja generalna. Przedpołudniowemu posiedzeniu konferencji, w którem wzięła udział ogromna liczba gości, przewodniczył **dr. Goldwasser** (Myślenice), który powitał **prezesa związku stowarzyszeń Bnej Brith w Polsce dra Adera oraz b. senatora dra Rotenstreicha.**

Dr. Rotenstreich, żywo oklaskiwany wita konferencję w imieniu organizacji sjonistycznej we wschodniej Małopolsce. wskazuje na ważność jej zagadnień, zaznaczając, że sjoniści całej Polski patrzą na organizację sjońską zach. Małopolski i Śląska z pos. drem Thonem na czele, jako na wzór pracy sjonistycznej i życzą konferencji pomyślnych obrad.

Tow. **Pressmann** podkreśla zasługi Egzekutywy dla wzmocnienia działalności organizacji.

Przewodnictwo obejmuje prezes tow. **Joachim Neiger.**

Tow. dr. **Fromowicz- Stillerowa** omawia ideologję WIZA.

Tow. **Djament** (rewizjonista), występuje przeciwko taktyce Egzekutywy i omawia działalność oraz ideologję rewizjonistycznych organizacyj młodzieży.

Tow. **Hacke** występuje w imieniu kibucu „Agudat Hanoar".

Tow **Laufer** omawia cele organizacji Brith Trumpeldor i podkreśla momenty, w których rewizjoniści nie zgadzają się z Egzekutywą sjońską.

Tow dr.**Schenkel** (Tarnów) polemizuje z rewizjonistami, żąda respektu dla stam- sjonizmu, który posiada olbrzymie zasługi dla ruchu sjonistycznego.

Tow. dyr. **Finkelstein** omawia działalność Keren Hajesod, wskazując na wielki rozwój Keren Hajesod w naszej dzielnicy w porównaniu z dzielnicami innemi Podkreśla pracę członków niesjonistycznych Jewish Agency dla funduszu odbudowy i wzywa do dalszej wytężonej pracy za dobrowolnym podatkiem.

Tow. dr. **Feldblum** przyznaje, że Egzekutywa miała własną linję wytyczną, atoli mowca nie zgadza się z ujęciem stam- sjonizmu. propagowanem przez Egzekutywę. Jeśli stam- sjonizm jest programem pozytywnym w znaczeniu takiem. jak pozytywny jest program frakcyj, to organizacja stam- sjońska powinnaby wykluczyć wszystkie elementy, które nie wyznają tego programu Stamsjonizm nie jest atoli frakcją, lecz skupia wszystkie elementy prawicowe i lewicowe, nie należące do frakcyj Mowca wskazuje, że pos dr Thon propaguje właśnie taki stam- sjonizm i jest stamsjonistą, choć zdanie jego w wielu wypadkach pokrywa się ze zdaniem lewicy sjońskiej W stamsjonizmie musi być miejsce dla wszystkich prądów nurtujących ruch sjonistyczny Nie należy tworzyć „kasarni myślowej" i wykluczać ze stamsjonizmu te elementy. które w ramach ściśle określonego programu nie będą mogły współpracować. Nie znaczy to, że taki stam- sjonizm niema programu, ma on wielki program pozytywny, a jest nim program bazylejski

Entuzjastyczne powitanie prezydenta Sokołowa przez Zjazd

W czasie przemówienia dra Feldbluma przybywa na salę **prezydent Sokolow** w towarzystwie swej córki, pani dr. Celiny Sokołow i delegata organizacji sjońskiej z b. Kongresówki tow. Liona W chwili przybycia prez Sokołowa zrywa się burza długotrwałych, niemilknących oklasków, delegaci powstają z miejsc, a w sali rozbrzmiewa „Hatikwa". Prez. Sokołow wita się serdecznie z pos dr. Thonem i towarzyszami z prezydjum, na stepnie wchodzi na trybunę.

Serdeczne przemówienie powitalne wygłasza przewodn. zjazdu tow. Joachim Neiger. Przeszło dwugodzinnej mowy prez. Sokołowa (treść podajemy na naczelnem miejscu dzisiejszego numeru) wysłuchano z niesłabnącą uwagą. Wspaniałe i politycznie doniosłe przemówienie tchnęło głębokim optymizmem : wiarą, wywarło niezatarte wrażenie na wszystkich delegatach było punktem kulminacyjnym całej konferencji.

Posiedzenie popołudniowe

Przewodniczy tow **Seelenfreund** (Rymanów).

Tow. dr Rotenstreich wygłasza referat o sytuacji żydostwa polskiego Referat i przebieg dyskusji podamy w najbliższym numerze

Następnie kontynuowano dyskusję generalną.

Tow. **mgr. Schächter** (rewizjonista) domaga się, by postulat państwa żydowskiego głoszono dobitnie. Piętnuje działalność Brith Szalom i opowiada się za zdecydowaną polityką wobec władzy mandatowej i wobec Arabów. Wkońcu uzasadnia wniosek rewizjonistów za zwołaniem nadzwyczaj-

nego kongresu sjonistycznego.

W tym samym duchu przemawia tow. **Leon Selden** (rewizjonista).

Odpowiedź Dra Schwarzbarta

Zabiera głos tow dr. Schwarzbart, by odpowiedzieć na zarzuty podniesione w czasie dyskusji. Mowca uzasadnia walkę z organizacjami młodzieży „Haszomer Hacair", stwierdzając, że Egzekutywa wyczerpała wszystkie środki w sprawie **Haszomer Hacair**. Jeśli Haszomer Hacair zmieni podstawy swej ideologji, to z pewnością Egzekutywa nie będzie prowadziła walki, jaką musi w imię sjonizmu prowadzić Mowca wskazuje, że pojęcie pracującej Palestyny jest w wielu wypadkach naduzywane. Omawia wkońcu zasady stam- sjonizmu, podkreślając, że jego podstawą społeczną jest równowaga społeczna w Palestynie. Odpowiadając na krytykę co do braku znaczniejszej działalności kulturalnej, stwierdza mowca, że brak ten był tylko wynikiem zbyt dobrych sił administracyjnych. Gdyby Egzekutywa rozporządzała odpowiedniemi środkami, to działalność w dziedzinie kulturalnej byłaby też większa. Wkońcu mowca opowiada się za zdecydowaną polityką w odniesieniu do przyszłej Egzekutywy. Albo zjazd zgadza się na całkowitą działalność dotychczasowej Egzekutywy, która niczego nie może ująć ze swego programu, alboteż zjazd stworzy nowy program i wybierze nowych ludzi.

Przewodnictwo obejmuje tow. **Joachim Neiger.**

Z kolei zabiera głos tow **Salomon Seelenfreund** (Rymanów), sędziwy i zasłużony weteran naszego ruchu. Zaznacza on, że dawniej brał zawsze udział w każdej konferencji sjonistycznej. Obecnie, choć w podeszłym wieku, w poważnej chwili dla sjonizmu pragnął ponownie uczestniczyć w konferencji sjonistycznej Udział w niej sprawił mu prawdziwą radość, albowiem widzi wspaniały rozwój myśli sjońskiej. Trzeba oczywiście wiele naprawić. Mowca uważa za pożądane, by organizacja sjonistyczna zajmowała się żywo sprawami ekonomicznemi. Odnośnie do młodzieży wzywa mowca, by zapoznała się z istotą żydostwa Wtenczas tylko może je ukochać i całkowicie poświęcić się sjonizmowi.

Mowa jednego z najstarszych sjonistów naszej dzielnicy wywarła silne wrażenie i była nagrodzona serdecznym aplauzem

Uchwalenie rezolucyj i wybory

Tow **Wiesenfeld** odczytuje i uzasadnia rezolucje komisji palestyńskiej, dr **Frommer** uzasadnia i odczytuje rezolucje w sprawie Ezry chalucowej

Inż. **Wechsberg** (Bielsko) przemawia w imieniu komisji budżetowej, podkreślając konieczność podwyższenia dochodów i przedkładając odpowiednie rezolucje.

Tow dr **Feldblum** składa sprawozdanie z działalności komisji permanencyjnej i przedkłada rezolucje w sprawie zmiany statutu, zmiany liczby członków Egzekutywy, zmiany rady centralnej, następnie rezolucje polityczne oraz rezolucje w sprawie młodzieży i Tarbutu (Wszystkie rezolucje podamy w jednym z najbliższych numerów).

Wkońcu tow. dr **Feldblum** odczytuje list wysłany do Egzekutywy sjońskiej w Krakowie ze strony organizacji Haszomer Hacair W liście tym organizacja Haszomer Hacair prosi o wyznaczenie komisji złożonej z przedstawicieli Egzekutywy sjońskiej i przedstawicieli Haszomer dla zbadania zarzutów, postawionych przeciwko Haszomer Hacair.

Po wyborze Egzekutywy sjonistycznej, komisji politycznej i kontrolującej – przyczem delegat rewizjonistyczny podkreślił, że rewizjoniści pozostają w opozycji do całej Egzekutywy oprócz dra Schwarzbarta — i po przyjęciu wszystkich rezolucyj, przewodniczący tow. **Neiger** dziękuje wszystkim delegatom, wyraża podziękowanie organizacji „Bnej Sjon" za utrzymywanie porządku na sali zjazdu i wzywa do ofiar na rzecz pierwszego kibucu stam- sjonistycznego, wyjeżdżającego do Palestyny.

Tow. dr. **Grünstein** zabiera głos, by w imieniu delegatów podziękować prezydjum zjazdu. Wszyscy zebrani zaintonowali „Hatikwę", poczem tow. Neiger zjazd zamknął.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc styczeń b. r. wstrzymamy z dniem 12. b. m. wysyłkę naszego pisma.

Co mówi Żabotyński po powrocie z Palestyny?

Bukareszt (ŻAT) Przybył tu po drodze do Londynu z Jerozolimy Wł. Żabotyński.

Żabotyński wygłosił referat p. t. „Nauka wypadków palestyńskich". Mówca stwierdził, że odbudowa Palestyny i przekształcenie jej wraz z Transjordanją w państwo żydowskie możliwe jest jedynie *po przeprowadzeniu szerokiej reformy rolnej*, na skutek której Żydzi otrzymają ziemię, tylko gdy państwo poprzez przemysł, wprowadzi system ochrony celnej itd. Ochrona państwa nie może być powierzona Arabom. Anglicy nie dadzą ludzi ani pieniędzy na obronę. Dla tego należy tworzyć żydowskie oddziały obrony pod komendą angielską i w uniformach angielskich.

Żabotyński przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył co następuje: Sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu alarmująca. Arabowie nieustannie uzbrajają się, kontrabanda broni i amunicji przeprowadzana jest przez Transjordanję.

Stosunek rządu palestyńskiego do Żydów jest wrogi. Biurokracja miejscowa walczy o swoje istnienie i czynić to jedynie może, dyskredytując Żydów i sjonistów.

Siła i żywotność siedziby żydowskiej w Palestynie pozostają niewzruszone. Niebezpieczeństwo bojkotu anty-żydowskiego jest poważne i powinno być poważnie zwalczane, przedewszystkiem przez wzmocnioną propagandę produktów palestyńskich wśród Żydów w krajach djaspory. Nie należy jednak przeceniać wartości bojkotu, ponieważ takie ruchy nie mogą być długotrwałe, a nawet gdy są długotrwałe, mogą szkodzić, nie zaś niszczyć. Nawet tajne zbrojenie Arabów nie powinio nas przestraszać, gdyż rząd pozwoli rozwinąć samoobronę żydowską. *Poważnem niebezpieczeństwem jest zachowanie się administracji palestyńskiej.* Żądania Żydów winny być następujące: *legalizacja samoobrony żydowskiej, radykalna reforma obecnego regime'u, by go dostosować do wymagań mandatu, zorganizowanie na szeroką skalę eksportu produktów żydowskiego przemysłu, wzmocnienie ekonomicznych wysiłków na wszystkich terenach pracy żydowskiej.*

Rewizjoniści żądają zwołania nadzwyczajnego kongresu, aż do zebrania kongresu utworzony powinien być komitet koalicyjny, któryby narazie kierował polityką sjonizmu.

O jaśniejsze sformułowanie zobowiązań angielskich

Londyn, (ŻAT) Pismo zbliżone do urzędu Kolonialnego "Near East India" ogłosiło artykuł poświęcony zagadnieniu palestyńskiemu w związku z zakończeniem obrad angielskiej komisji śledczej

Jest sprawą największej wagi dla nas Anglików -- pisze "Near India" — aby zmieniony został dotychczasowy sentymentalny stosunek do zagadnienia palestyńskiego. Jest godne pożałowania, że komisja śledcza miała ograniczone kompetencje, ponieważ jasnem jest, że prawdziwe i korzystne zmiany nastąpić mogą jedynie, gdy zmienione zostanie coś w realnej polityce, nie zaś na drodze drobnych posunięć administracyjnych. Dlatego też godnym ubolewania jest fakt, że bezpośrednio po rozruchach palestyńskich szereg czołowych osobistości politycznych wyraziło zdanie, że niemożliwe są jakiekolwiek zmiany w polityce rządu palestyńskiego. Dopiero gdy utrwalił się pogląd o konieczności głębszych zmian, powstała sprawa drugiej komisji o szerszych pełnomocnictwach. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że *należy dać bardziej jasne sformułowanie zobowiązań angielskich, niż to jest zawarte w mandacie.*

Deklaracja Balfoura — pisze dalej autor artykułu wstępnego -- była już raz oficjalnie interpretowana w r. 1922. Mimo, iż należy podziwiać uczucia, które ożywiały autorów deklaracji, to jednak stwierdzić należy, że posiadali oni w r. 1917 nader skąpe wiadomości o Palestynie. Interpretacja Churchila w r. 1922 opierała się na doświadczeniach, które poczyniono w międzyczasie. Obecnie bogatsi jesteśmy o nowe doświadczenia, które zdobyli w pierwszym rzędzie odpowiedzialni kierownicy administracji palestyńskiej. Czyż w świetle tych nowych faktów i doświadczeń — zapytuje „Near East India" — nie powinno się dać nowej interpretacji zobowiązań angielskich?

Obecnie sytuacja jest bardzo skomplikowana, stosunki są mocno zawiłe, z powodu chwiejnej polityki, którą uprawiać musiano wobec niejasności zadań.

Ilustrując konieczność różnych interpretacji w zależności od warunków, wskazuje pismo na ostatnią interpretację mandatu Iraku, jako bezpośredniej gwarancji niezależności kraju. Nielekceważąc wszystkich trudności, na jakie napotkać musi jaśniejsze zdefinjowanie zobowiązań angielskich — pisze pismo angielskie, — to jednak wobec tego, iż sprawa jest nader pilna, musi być bezwzględnie zrealizowana.

Wspomniawszy o rezolucji protestującej kongresu transjordańskiego przeciw deklaracji Balfoura i stanowisku rządu palestyńskiego wobec Arabów podczas ostatnich rozruchów — kończy „Near East India" następującymi słowami:

„Cynicy mogliby nazwać te zjawiska piana na morzu, która zniknie wraz z falą, nie zaś pianą, która powstaje na skutek działania grzów podziemnych, Byłoby jednak lekkomyślnością nie rozumieć tej różnicy."

Projekt zmiany kalendarza w Sowdepji

Z Moskwy piszą: Sprawa zmiany dotychczas w Sowdepji moc obowiązującą mającego kalendarza gregorjańskiego wchodzić zaczyna w fazę realizacji. Nowa era sowiecka zacznie rachubę oczywiście od rewolucji październikowej. Nowy rok obchodzić będą bolszewicy w dniu 1. listopada, a więc wedle tego obecny rok sowiecki (aż do 1 listopada 1930) byłby rokiem 13-tym.

Rok sowiecki liczyć będzie nadal 365, wzgl. 366 dni, w tem 360 dni roboczych, a 5 dni świąt rewolucyjnych. Te ogólne święta rewolucyjne świętować mają wszyscy pracujący niezależnie od stałych dni odpoczynku, przypadających — jak wiadomo — dla każdego pracującego po 4 dniach [illegible] pracy. Sowiecki rok pracy, obejmujący 360 dni, dzielić ma się na kwartały po dni 90. Każdy kwartał obejmywać ma 3 miesiące po 30 dni. Sowiecki miesiąc luty będzie miał o 2 dni więcej, dwa dni, jakie odjęte będą miesiacom styczniowi i marcowi. Liczba i nazwy miesięcy nie będą zmienione. Każdy miesiąc dzielić się będzie na 3 dekady.

Zarysowany tu projekt zmiany kalendarza sowieckiego omawiany jest teraz na łamach prasy bolszewickiej i dyskutowany publicznie.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Rada kahalna przeciw Zarządowi kahału

(Ko.. wł.) Rzeszów, 5 stycznia.

Panująca u nas wszechwładnie od szeregu lat klika kahalna zmierzała przy ostatnich wyborach, jak i po wyborach, do utrzymania się za wszelką cenę przy władzy. Po długich trudnościach udało się klice zatrzymać kierownictwo kahalu w swojem ręku, o czem swego czasu pisano na tem miejscu. Już wówczas uważaliśmy to zwycięstwo za pyrhursowe, bo większość (o jeden zaledwie głos) była sztucznie stworzona i niezdolna do pożytecznej pracy, tembardziej, że opozycja jest stosunkowo liczebnie silna i zwarta. Klika utrzymana przy władzy nie zmieniła swego systemu, lecz dalej dawała np. ciągłe opusty dzierżawcy łaźni, mimo, że warunki przemawiały przeciw temu, tak że w kasie gminnej są pustki. Doszło do tego, że od czasu do czasu pokrywa się niedobór w kasie kahalnej pożyczkami zaciąganemi przez prezesa zarządu p. Silbera, który po zainkasowaniu jakichś kwot pieniężnych, dla kahału. (pieniądze inkasuje nieraz sam p. Silber!!) płaci długi przez niego zaciągnięte. Jest to zaś niedopuszczalne, by prezes zarządu zaciągał pożyczki bez uchwały zarządu, inkasował pieniądze i wykonywał inne czynności, które należą do specjalnie ustanowionego urzędnika. Takie pożyczki doprowadzają do licytacyjnej sprzedaży ruchomości kahalnych, o czem już pisano, bo pewnego razu gdy zgłosił się organ egzekucyjny do przeprowadzenia licytacji, a pieniędzy (jak zwykle!) nie było i nie było też pożyczającego pieniądze, sprzedano zajęte rzeczy prywatnym osobom, tak, że jak słusznie na ostatniem posiedzeniu oświadczył radny Dr. Wang — rada kahalna siedzi na cudzych, bo do trzecich osób należących, krzesłach i przy jakiejś sposobności można nawet te krzesła zabrać. Wskutek tych nienormalnych prac zarządu nie miała Rada kahalna prawie od początku obecnej kadencji zaufania do tego organu kahału, nie uchwaliła budżetu ani nie zatwierdziła podwyżki różnych opłat proponowanej przez zarząd. Rada stała bowiem na racjonalnem stanowisku, że podwyżka byłaby niepotrzebna, gdyby gospodarkę prowadzono według pewnego programu, a nie jest jej obowiązkiem uchwalić przedłożenia zarządu zmierzające do pokrycia deficytu spowodowanego wydatkami na cele nie mające nic spólnego z dobrem Gminy. Nie mając budżetu prezes zarządu postarał się, jak to wynika z jego oświadczenia, o zezwolenie starostwa do ściągania podatków. Bez komisji szacunkowej i za rzekomem (niewiadomo na jakiej podstawie) zezwoleniem starostwa rozesłał prezes zarządu wezwania płatnicze podatku domestykalnego, jakoteż za rzekomą aprobatą starostwa podwyższył niektóre opłaty kahalne.

Rada kahalna zajęła się na ostatniem swem posiedzenia pracą Zarządu. Radny Dr. Wang w swem półtoragodzinnem przemówieniu omówił przedewszystkiem wzajemny stosunek tych dwóch organów Gminy Żydowskiej oraz wskazał na obowiązek Rady kontrolowania działalności Zarządu. Zarząd naszego kahału nie dopuszcza jednak Rady do kontroli, nie daje posłuchu jej wskazówkom, a nie mogąc uzyskać zatwierdzających dla swych projektów, uchwał powołuje się na rzekome zatwierdzenie jego zarządzeń przez starostwo. Świetne przemówienie Dra Wanga charakteryzujące w dosadnych słowach skandaliczną gospodarkę Zarządu zostało przyjęte przez resztę radnych z prawdziwem uznaniem, którzy w dalszej dyskusji wspominali o szczegółach kompromitujących jeszcze więcej gospodarującą klikę. Nic dziwnego, iż na 8 obecnych radnych, siedmiu radnych głosowało za protestem przeciw dotychczasowej działalności Zarządu sprzecznej z interesami gminy i obowiązującym dekretem kahalnym, a to odnośnie do ściągania podatku domestykalnego bez wymiaru komisji szacunkowej i uchwały Rady. Uchwalono zarazem udać się do starostwa z odpowiednim memorjałem, a w szczególności z zapytaniem co do rzekomego zezwolenia starostwa na kierowanie agendami Gminy bez budżetu. W skład delegacji weszli prezes Rady p. Echstein, wiceprezes p. Rebhun oraz radni Dr. Wang (org. sjońska) i Fisch (org. „Poalej- Sjon). Może ta interwencja spowoduje zmianę systemu nie liczącego się ze stosunkami w mieście oraz wogóle w społeczeństwie żydowskiem. Należy jeszcze zaznaczyć, że jak przedtem, tak i teraz nadal nie udziela się żadnych subwencyj bardzo wielu instytucjom, a prezes Zarządu tłumaczy to tem, iż nie uchwalono mu budżetu. P. prezes Zarządu uprawia w tym względzie podwójną grę, gdy np. na inwestycje w łaźni wydaje pieniądze bez budżetu, uważając te wydatki za konieczne, a instytucje takie jak kasa „Gemilat- Chasudim" lub Towarzystwo opieki nad żydowskiemi sierotami odprawia z niczem, z powodu nie uchwalenia budżetu. Rad

265 OSÓB WYJEŻDŻA DO PALESTYNY

W niedzielę, 12 bm. o godz 9'30 rano odchodzi ze Lwowa specjalny pociąg przeznaczony dla emigrantów palestyńskich, emigrujących przez Constanzę (Rumunja) do Palestyny. Pociągiem tym wyjeżdża z Małopolski grupa emigrantów złożona z 75 osób (w tem 6 rodzin) a z Kongresówki i z Wołynia 190 osób.

ZAMKNIECIE ZJAZDU LEKARZY W KRYNICY

Onegdaj zakończył się w Krynicy trzydniowy zjazd lekarzy, w którym brał udział w imieniu rządu dyrektor Departamentu zdrowia M. S. Wewnętrznych dr. Piszczyński.

W pierwszych dniach zjazdu wygłoszono 6 referatów z zakresu medycyny wewnętrznej i balneo-klimato-terapji. W drugim dniu uczestnicy zjazdu zwiedzili szczegółowo zdrojowisko i jego urządzenia, poczem wygłoszono 6 referatów naukowych. W przerwach między obradami uczestnicy zjazdu przyglądali się międzynarodowym zawodom hokejowym oraz łyżwiarskim. W trzecim dniu zjazdu, z powodu nagłego zgonu dra Rosnera, uczestniczącego w zjeździe, przerwano obrady na 15 minut.

Smutną wiadomość o zgonie znakomitego uczonego zakomunikował zjazdowi prof. dr. Tempka. Po przerwie uchwalono w myśl ostatnich słów ś. p. prof. Rosnera „w interesie pracy dla dobra ogółu i medycyny polskiej obrady dalej kontynuować".

Przy końcu obrad przyjęto szereg rezolucyj mających na celu rozwój i usprawnienie naszych zdrojowisk oraz dotyczących zawodowej pracy lekarzy w Krynicy.

DRUŻYNY RATOWNICZE P. C. K. NA TERENIE CAŁEJ POLSKI

W trosce o rozwinięcie intensywnej działalności w myśl wskazań statutu i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, Komitet Główny Polskiego Czerwonego Krzyża na ostatniem posiedzeniu powziął na wniosek zarządu gł. P. C. K. uchwałę, aby przystąpić w br. do pracy organizowania, szkolenia i ekwipowania drużyn ratowniczych na terenie całej Polski. Wszystkie okręgi i oddziały P. C. K. rozsiane na obszarze Rzeczypospolitej mają w terminie do 31 grudnia br. zorganizować jednostki ratownicze, należycie wyszkolone i wyekwipowane, któreby w każdej potrzebie mogły stanąć do akcji ratowniczej. Drużyny ratownicze P. C. K. doniosłą rolę odgrywać mogą, zwłaszcza w wypadkach pożarów i powodzi, kiedy zorganizowana pomoc oddaje nieocenione usługi. Zamierzenia P. C. K. spotkają się niewątpliwie z żywem uznaniem całego społeczeństwa, które ocenić potrafi każdy rzetelny wysiłek, zmierzający do usunięcia grożących niebezpieczeństw.

NOWE DZIEŁO GEN. SIKORSKIEGO

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, gen. Sikorski napisał nowe dzieło pt. „Polska i Francja na szlaku dziejowych przeznaczeń".

NOWE WYBORY MISS POLONJI

Prasa czerwona w Warszawie organizuje obecnie znowu konkurs na najpiękniejszą Polkę — „miss Polonja 1930". „Wybory" mają się odbyć za dwa tygodnie.

STATEK „POMORZE" NIEUSZKODZONY

Polski żaglowiec szkolny „Pomorze", który wskutek gwałtownej burzy na Atlantyku omal nie uległ zagładzie, wyszedł z niej zwycięsko prawie nieuszkodzony. Według raportu kapitana „Pomorza", żaglowiec tylko cudem uniknął katastrofy i nie został roztrzaskany o skały, które znajdowały się o kilka metrów od rufy.

Po ustaniu burzy, statek „Pomorze" miał być holowany do portu Brest dla naprawy uszkodzeń. Uszkodzenia te okazały się tak nieznaczne, że postanowiono statek holować wprost do stoczni Nakskov w Danji, gdzie będzie poddany odpowiednim przeróbkom dla użytku szkolnego.

POŻAR GARAŻU MIEJSKIEGO KRÓL. HUTY

Z niewyjaśnionych dotychczas powodów wybuchł onegdajszej nocy w garażu miejskim w Król. Hucie ogromny pożar. Zbyt późno zaalarmowana straż pożarna nie mogła opanować rozszalałego żywiołu, który strawił cały budynek wraz z dwoma nowoczesnemi autami do wywożenia śmieci. Szkody wynoszą 150 tysiecy złotych. Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony.

TO I OWO.

Uroczystości weselne w Rzymie

Od kilku dni odbywają się w Rzymie uroczystości w związku ze zaślubinami księżniczki belgijskiej, Marji Jose z włoskim następcą tronu. Uroczystości trwać będą do 10 stycznia wieczorem. Przed głównym dworcem rzymskim zbudowano z drzewa laurowego potężny łuk triumfalny. Wnętrze hali dworca ozdobiono złotemi herbami. W czasie przybycia księżniczki belgijskiej znajdowała się w hali tylko włoska, królewska para małżeńska. Książęta i dwór czekający w tzw. sali królewskiej tam przywitał księżniczkę. Złote karoce galowe powiozły gości z dworca na zamek królewski.

Program uroczystości ślubnych obejmuje: galowe polowanie królewskie, defiladę kilku tysięcy delegatów wszystkich włoskich prowincyj w historycznych kostjumach, ślub nowożeńców w kaplicy Paolina, przyjęcie w Watykanie, olbrzymia parada i uroczysta iluminacja Rzymu, wspaniałe fajerwerki na Gianicolo i przyjęcie na Kapitolu. Uroczystości zakończą się świętem śpiewaczem dzieci włoskich.

Zmiana kierunku jazdy w Austrji

Do końca ubiegłego roku obowiązywał w Austrji przepis jazdy lewą stroną drogi.

Obecnie przechodzi Austrja na system wymijania na prawo. Przygotowania do zmiany systemu potrwają aż do 1 grudnia 1932 r., tyle bowiem czasu wymaga przebudowa zwrotnic kolejowych, tramwajowych, przystanków etc. Techniczne przeróbki kosztować będą 15—20 miljonów szylingów.

Jak wiadomo, w r. 1919-ym Małopolska przechodziła również zmianę kierunku jazdy, przyczem na kolejach małopolskich dla uniknięcia kosztów do dziś dnia zachowana jest jazda lewym torem.

Krwawy upiór spaceruje po ulicach Düsseldorfu

Jedna z niedoszłych ofiar masowego mordercy düsseldorfskiego p-ni Meurer, która, po dokonanym na nią napadzie wyleczyła się w szpitalu i w tych dniach szła jedną z ulic Düsseldorfu, zauważyła nagle wśród przechodniów, mordercę, który ją swego czasu poranił. Sytuacja jednak była taka, że p-ni Meurer nie mogła spowodować natychmiastowego aresztowania mordercy, który zorjentował się, że jest poznany, natychmiast zniknął w tłumie i przepadł bez śladu. P-ni Meurer zwróciła się natychmiast do policji, donosząc o strasznem swem odkryciu. Wysłano też niezwłocznie na miasto oddział policji, z dokładnym rysopisem mordercy. Aresztowano też szereg osób, co do których jednak podejrzenia okazały się fałszywemi. Po skonfrontowaniu ich z p-nią Meurer stwierdziła ona, że żaden z aresztowanych nie jest tym, którego widziała na ulicy. Ślad po mordercy zginął więc powtórnie, a tymczasem ludnością, po tym wypadku, owładnęła nowa panika, dowiedziano się bowiem, że morderca bawi ciągle w Düsseldorfie i spokojnie żyje wśród mieszkańców.

STRASZNA TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA

Z Sosnowca donosi A. W.: Onegdaj na ul. Wiejskiej w Sosnowcu wydarzyła się tragiczna scena między młodem małżeństwem Nowakami. Pobrali się oni przed trzema miesiącami i po dwóch miesiącach pożycia rozeszli się. Gdy Nowak spotkał swą żonę na ulicy, podszedł do niej i po wymienieniu kilku zdań, dobył noża z kieszeni, którym zadał jej kilka ciosów w głowę. Gdy kobieta upadła na ziemię, Nowak, sądząc, że ją zabił, wpadł do jednego z pobliskich dworów i tam nożem rozciął sobie brzuch, tak, że wnętrzności wyszły na wierzch. Przybyła policja przewiozła go w stanie beznadziejnym do szpitala, Nowakową zaś pozostawiono opiece domowej.

WIELKA KRADZIEŻ W SZKOLE OFICERSKIEJ

W koszarach szkoły oficerskiej w Dęblinie dokonano rozbicia kasy, z której zrabowano 45.000 zł w gotówce, pozostałych z wypłaty poborów oficerów. Kasiarze pozostawili na miejscu rękawiczkę, butelkę z oliwą, bory i „raka". Jako podejrzanego o współudział aresztowano jednego z podoficerów. Odpowiedzialność ponosi również oficer kasowy, porucznik Marjan Grodzki, który wbrew przepisom, pozostawił tę sumę w kasie podręcznej i nie oddał jej do kasy głównej, dozorowanej przez wartownika. (PAT).

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 43

Styczeń
9
Czwartek
9 Tebet 569[illegible]

Zachód słońca 15 m. 42

Żyd-Tarnowianin profesorem uniwersytetu w N. Jorku

Dr. Salo Baron, rodem z Tarnowa, syn znanego obywatela tarnowskiego p. Eljasza Barona, zamianowany został profesorem uniwersytetu „Columbia" w Nowym Jorku.

Profesor Dr. Baron, ur. w roku 1895, mimo swego młodego wieku, jest znaną osobistością w świecie naukowym. Szkołę średnią ukończył jako eksternista w II gimnazjum w Tarnowie, studja uniwersyteckie odbywał we Wiedniu i uzyskał 4 doktoraty: filozofji, prawa, teologji i nauk politycznych. Przez kilka lat był profesorem historji żydowskiej w hebrajskiem pedagogjum w Wiedniu, przed trzema laty powołany został do seminarjum rabinackiego Stefana Wise w Nowym Jorku, a obecnie został zamianowany zwyczajnym profesorem uniwersytetu „Columbia" w Nowym Jorku.

Prof. Dr. Baron wydał cały szereg prac naukowych, a między innemi „Die Judenfrage auf dem Wiener Kongres", obszerne dzieło o Ferdynandzie Lassalu, a obecnie wydał w Nowym Jorku w języku angielskim dzieła pod tyt.: „Ghetto and Emancipation" i „Nationalism and Intolerance".

Ostrożnie z emigracją do Brazylji

W r. 1929 znacznie wzrosła emigracja do Brazylji. W ostatnich czasach jednak jak wynika z informacyj otrzymanych przez Hias-Ica-Emigdirekt sytuacja w kraju tym pogorszyła się, a to szczególnie dlatego, że wśród emigrujących do Brazylji znajduje się coraz więcej niewykwalifikowanych elementów, nie zaopatrzonych w dodatku w potrzebny kapitał.

Dla tej kategorji emigrantów, tj. dla osób bez określonego zawodu i nieposiadających kapitału do handlu, zdobycie pracy w Brazylji nie tylko jest utrudnione, ale wręcz niemożliwe. Z niefachowców otrzymać mogą pracę w Brazylji tylko wyrobnicy, tj. ci, którzy czują się w siłach wykonywać czarną pracę i gotowi są zabrać się do pracy takiej.

Kolejowy rozkład jazdy w języku francuskim

Do ministerstwa robót publicznych wpłynął z międzynarodowego związku turystycznego (A. I. T.) w Brukseli wniosek, aby polskie koleje państwowe wydawały dla cudzoziemców rozkład jazdy w języku francuskim. W rozkładzie takim chodziłoby nietylko o cyfry odjazdów i przyjazdów pociągów, ale również o różne objaśnienia dotyczące pociągów kursujących tylko w pewne dni, czy też w pewnych okresach roku. O ile wydanie francuskiego rozkładu jazdy dla wszystkich linij okazałoby się zbyt kosztowne, byłoby pożądane, aby wydano go przynajmniej dla najważniejszych linij, tj. kurjerskich oraz dla linij przecinających granice państwa.

Znieść bezsensowny przepis!

Pod adresem Dyrekcji Tramwaju i Prezydjum m. Krakowa.

Publiczność krakowska, zmuszona jeździć tramwajami na linjach wązkotorowych Nr. 1 i 2, przechodzi od kilku dni istne męki. Na skutek zarządzenia Magistratu (!) rozciągnęła bowiem Dyrekcja Kolei Elektrycznej także na obie te linje przymus wsiadania publiczności tylnem wejściem, a wysiadania — przedniem, któryto przepis — w zasadzie bardzo słuszny — obowiązywał dotąd tylko na linzach normalnotorowych. Jeśli w swoim czasie przy wprowadzeniu odnośnego słusznego przepisu ograniczono jego moc obowiązującą tylko do wozów szerokich, kursujących na linjach Nr. 3, 5 i 6, to miało to swoje przyczyny. Uważano mianowicie wówczas, że niemożliwem będzie w praktyce przeprowadzenie tego przepisu w ciasnych wozach, gdzie już bez tego rodzaju „urozmaiceń" jak przepychanie się przez dwa wy pełnione publicznością przedziały, jazda nie należy do przyjemności. Tymczasem nasz Magistrat po kilkuletniem namyślaniu się — doszedł do innego wniosku i w krótkiej drodze wydał ostatnio rozkaz, aby przepis ten stosowany był także w wozach wązkotorowych. Natychmiast po wprowadzeniu w życie tego zarządzenia okazała się w całej pełni jego absurdalność. Pomijamy okoliczność, że postoje na przystankach trwają znacznie dłużej, a temsamem czas trwania jazdy przeciąga się. Podkreślić jednak musimy, na jakie niewygody narażony jest pasażer, który wsiada np. przy bramie Florjańskiej do wozu linji Nr. 1, zapełnionego już na dworcu podróżnymi, jadącymi przeważnie na Stradom i Kazimierz. Jest poprostu fizyczną niemożliwością dla takiego pasażera wysiąść w Rynku, czy na pl. WW. Świętych, a całość jego palta jest podczas przepychania się przez wązki wóz (nierzadko pełen pakunków) w poważnem niebiezpieczeństwie. Zadowoleni z tego stanu rzeczy są chyba tylko złodzieje kieszonkowi, mogący swobodnie grasować w tłoku. Tosamo dzieje się także na linji Nr. 2, choć tam kursuje przynajmniej parę wozów o węższych siedzeniach i bez ścian, odgradzających przedziały. Doszło do tego, że niejeden konduktor, widząc bezsensowność wydanego zarządzenia, pozwala na naruszanie przepisu. Inni natomiast, tzw. „służbiści", popadają w konflikt z publicznością, słusznie oburzającą się na niepotrzebne szykany.

Oczekujemy, że Dyrekcja Kolei Elektrycznej po zasięgnięciu opinji u swego personalu — o ile głos opinji publicznej nie wystarcza — zażąda od Magistratu cofnięcia niefortunnego i żadną istotną potrzebą nie uzasadnionego nakazu. Do radców miejskich apelujemy, aby na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej sprawę tę poruszyli i skłonili zarząd miasta do anulowania zarządzenia, wymyślonego widocznie przez jakiegoś referenta, który może siedzi pilnie przy biurku, ale tramwajami linij Nr. 1 i 2. nie jeździ z pewnością!

Wielkie włamanie do składu skór

W nocy z 7 na 8 bm. dostali się niewykryci narazie sprawcy do sklepu z futrami Hirscha Seselera przy ul. Miodowej 5 przez wybicie dziury z piwnicy i skradli kilkadziesiąt skórek perskich oraz popielicowych ze znakiem H S., 2 skórki wydry z plombą ze znakiem B, 3 wydry naturalne, 3 bobry blendowane ze znakiem G., 2 bobry naturalne ze znakiem B, 18 wyder naturalnych ze znakiem „Congo", 16 wyder selskinowych, 20 skannek ze znakiem S. G, 20 królików farbowanych w pasy i 20 skórek selskinowych ze znakiem (4x) łącznej wartości około 23 tysięcy zł. Policja wdrożyła dochodzenia w sprawie tego włamania.

—o—

— „ALTNEULAND A DZISIEJSZA PALESTYNA". Odczyt na ten temat odbędzie się dziś w czwartek o g. 7 wiecz. punkt. w lokalu Zjednoczenia Kobiet żyd. WIZO, Rynek gł. 29, I. p. Referują pp. Zimmermannowa i Bodnerówna. Goście mile widziani.

— WIECZÓR MAKABEUSZOWSKI W BURSIE RĘKODZIELNICZEJ SIERÓT (Podbrzezie 60) Wychowankowie Bursy rękodzielniczej, skupiającej około 30 chłopców, kształcących się w zawodzie, urządzili w ub. niedzielę uroczystość chanukową wobec licznie zebranych gości, członków Wydziału Bursy, Zakładu Sierót, Stow. Rękodzielników, majstrów i b. wychowanków. Po zagajeniu przez prezesa p. Z. Aleksandrowicza wygłosił jeden z wychowanków przemówienie o znaczeniu chanuki. Piękny żywy obraz, ilustrujący rzemiosło, rozpoczął bogatą część artystyczną, na którą złożyły się: pieśni hebrajskie i żydowskie, odśpiewane przez chór pod kier. prof. Sperbera, gra chłopców na mandolinach, sztuczka z życia młodzieży i pomysłowe „chińskie cienie". Uroczyste odśpiewanie „Hatikwy" zakończyło oficjalną część wieczoru, który na obecnych wywarł głębokie wrażenie, stwarzając miłą atmosferę zbliżenia między opieką a wychowankami.

— III. WALNY ZJAZD KANDYDATÓW ADWOKACKICH Małopolski i Śląska Cieszyńskiego obradować będzie w Krakowie w dniach 19 i 20 bm. w sali posiedzeń Izby Przemysłowo Handlowej (ul. Długa 1. 1) Na zjeździe wygłoszone będą m. in. następujące referaty: „O ewolucji własności w prawie" (dr. Witold Steinberg), dalej referaty dyskusyjne w sprawie unifikacji adwokatury (dr Marek Eisenberg, dr Stanisław Frommer, dr. Izydor Fassler), oraz referaty dyskusyjne w sprawach ogólno zawodowych (dr. Leon Hahn i dr. Emil Haubenstock).

— OPŁATY POCZTOWE ZA POSTERESTANTE. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwróciło uwagę urzędów pocztowych, że opłaty za poste-restante winy być uiszczane od listów, depesz i przekazów pieniężnych. Opłata za każdą przesyłkę pocztową wysłaną na adres urzędu pocztowego wynosi 5 gr

— PORZUCIŁA NOWORODKA. Dnia 6 bm. o godz. 15-tej Aniela Pajdo w Marcinkowicach pow. Brzesko znalazła na strychu swego domu części zwłok noworodka a to głowę i ręce. Dalszych części zwłok nie znaleziono O porzucenie zwłok i dokonanie dzieciobójstwa jest silnie podejrzana Bronisława Gajówna z Brzozowej, która pracowała u Pajdów jako służąca do dnia 2 bm. Części zwłok pozostawiono na miejscu aż do zarządzenia władz sądowych, za sprawczynią zaś zarządzono poszukiwania.

— SAMOBÓJSTWO Z POWODU NIESNASEK RODZINNYCH. Dnia 6 bm. około godz. 7.30 popełnił samobójstwo przez powieszenie się Jan Zychowicz (lat 50) z Libiąża Wielkiego pow. Chrzanów, robotnik. Denat powiesił się na sznurze w drewutni, gdzie znalazła go żona, odwiązała i usiłowała przywrócić do życia, jednak bezskutecznie. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

— ZGINĘŁA PIECZĘĆ I AKTA URZĘDOWE. Alfred Grubenthal, komisarz kontroli skarbowej, zgłosił do policji, że dnia 7 bm. między godz. 19 a 20-tą w czasie przeprowadzania kontroli w aptece przy ul. Karmelickiej, zaginęła mu teczka skórzana z urzędowymi aktami oraz pieczęcią z godłem (okrągłą) z napisem „Nadzór Straży Skarbowej w Krakowie — miasto", którą podczas czynności tych złożył na taborecie.

— POBITY DO NIEPRZYTOMNOŚCI. We wtorek o godz. 21.30 pobity został na ul. Radziwiłłowskiej do nieprzytomności laską po głowie Markiewicz Sylwester (lat 23) murarz, zam. przy ul. Twardowskiego 8 przez Franciszka Wendła, rzeźnika. Markiewicz według orzeczenia lekarza pogotowia ratunkowego doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

— UCZCIWY ZNALAZCA. W wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24 złożono znaleziony w dniu 6 bm. w westibulu Starego Teatru portfel skórzany z większą kwotą oraz zapiskami na nazwisko dyr. Maksymiljana Greifa. Portfel wraz z kwotą po rozpoznaniu odebrać można w wydziale śledczym w godzinach od 10—12.

— WŁAMAŁ SIĘ PO ZABAWKI. Płaziński Ludwik (lat 15) robotnik, zam. przy ul. Konarskiego 18 ,przytrzymany został za włamanie do sklepu Filousa przy ul. Basztowej 14, skąd skradł zabawki wartości 200 zł.

— ARESZTOWANIA. Blecharz Salomea (lat 25) zam. w Tenczynku pow. Kraków, przytrzymana została jako poszukiwana za porzucenie dziecka. — Konomenko Mikołaj (lat 20) rodem z Moskwy robotnik, przytrzymany został za nielegalne przekroczenie granicy.

—o—

ZMARLI: Abraham Szymon Londner (Rzeszów) l 66, Bernard Mann l. 70.

KOMUNIKATY

— HASZACHAR PRZEDŚWIT. Dziś we czwartek o godz. 8-ej wieczór plenarne zebranie członków z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z XI. Konferencji Krajowej.

PGISZA CHALUCOWA. W sobotę 11 bm o g. 9 rano odbędzie się pierwsza pgisza chaluców z „Frajhajtu" i „Poalej Sjonu" Zach. Małopolski w lokalu Poalej Sjonu, Sebastjana 7. Porządek dzienny: 1) Ideologja Poalej Sjonu a Palestyna Pracująca. 2) Ruch chalucowy. 3) Założenie kibucu Dror- beth. W pgiszy wezmą udział tow. Wedser z kibucu Dror- alef i przedstawiciel C. H. Hechalucu.

REJONOWA KONFERENCJA POALEJ- SJONU. W dniach 18 i 19 stycznia br. odbędzie się rejonowa konferencja Poalej- Sjonu (Zjedn. z C. S. P.) Zach. Małopolski i Zagłębia w lokalu partji, Sebastjana 7, z udziałem przedstawiciela C. K. Partji w Polsce. Porządek dzienny? 1) Problemy drugiego zjazdu partyjnego. 2) Sytuacja polityczna w kraju. 3) Akcja na Palestyński Fundusz Robotniczy. 4) Sprawy organizacyjne.

— STARANIEM RADY RODZICÓW przy Żyd. Gimn. Koedukacyjnem w Krakowie, Brzozowa 5, odbędzie się w sobotę, 11 bm. pierwszy odczyt z za powiedzianego cyklu na temat „Wychowanie dziewcząt". Prelegent p. Dr. Brossowa.

Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp 30 groszy. Ze względu na doniosłość sprawy związanej z nowoczesnem wychowaniem, prosi Komitet o liczny udział.

— WPISY NA ŻYD. UNIWERSYTET LUD. przyjmuje się codziennie między godz 8—9 wieczór w lokalu Przedświt Haszacharu (ul. Stradom 15, of.)

— RED. BENZION ZANGEN ze Lwowa odbywa obecnie tournee odczytowe po Małopolsce zach referując o najnowszych prądach w literaturze żydowskiej, Mojżeszu Mendelssohnie i literaturze wojennej. Instytucje, które pragną skorzystać ze sposobności pobytu red Zangena i reflektują na jego odczyty, zechcą się z nim porozumieć na adres: P. Glück, Tarnów, Urszulańska 3

Porozumienie w sprawie sankcyj

Trybunał haski przejmuje kompetencje „komisji odszkodowań

Haga. 8. 1. PAT. Delegacja francuska obradowała dłuższy czas nad kwestją warunków zastosowania ewentualnych sankcyj wobec Niemiec w razie uchylania się ich od wykonania zobowiązań, przyczem przyłączyła się do propozycji niemieckiej przekazania trybunałowi sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze kompetencyj komisji odszkodowań w sprawie stwierdzania uchyleń. Wiadomo bowiem, że sprawozdanie ekspertów przewiduje zniesienie komisji odszkodowań: O ileby trybunał haski stwierdził uchylanie się Niemiec. Rzesza zaś pomimo to powstrzymałaby się od wykonania zobowiązań wobec krajów wierzycielskich, wówczas zostałyby przywrócone warunki przewidziane w traktacie wersalskim ze wszystkiemi konsekwencjami, dotyczącemi sankcyj karnych. Dziś przedpołudniem Tardieu odbył dłuższą rozmowę ze Snowdenem.

Włoski projekt kompromisowy

Budapeszt. 8. 1. (AW) Korespondent haski pisma „Pesti Hirlap“ donosi że Włochy wystąpiły z nowym projektem kompromisowym. Włosi oświadczyli mianowicie. że rząd włoski gotów jest zrezygnować z udziału Włoch w reparacjach wschodnich w tym celu. aby udział ten został użyty na odszkodowanie węgierskich optantów. Włochy spodziewają się. że w ten sposób znacznie ułatwią wszystkie rokowania w sprawie odszkodowań wschodnich.

Konferencja haska zakończy się 14. bm.

Paryż, 8. 1. (AW) Korespondent haski „Matina“ donosi, iż premjer Tardieu wyraził nadzieję, że konferencja haska zakończy swe prace przed 14 stycznia rb., wobec czego będzie on mógł przybyć do Paryża na otwarcie sesji parlamentu francuskiego w tym dniu.

Trzy izby parlamentarne w Austrji

Projekt b. kanclerza Seipla

Wiedeń, 8. 1. (AW) Sensacją polityczną dnia dzisiejszego jest tu referat w sprawie rozbudowy reformy konstytucyjnej, wygłoszony przez dra Seipla na dzisiejszem posiedzeniu głównego zarządu stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. *Dr. Seipel naszkicował projekt systemu trzech izb parlamentarnych, a mianowicie obok izby posłów miałaby zostać utworzona izba gospodarcza,* zaś miejsce obecnej rady związkowej zajęłaby izba państwowa, w której zasiadaliby przedstawiciele krajów, przedewszystkiem starostowie krajów. Osią całego projektu jest izba gospodarcza, która pomyślana jest przedewszystkiem jako przedstawicielstwo stanowe. W zakres działania tej izby wchodziłyby kwestje gospodarcze, a więc wszystkie sprawy podatkowe, taryfowe, clowe itd. Wszystkie te sprawy miałyby być załatwione przez izbę gospodarczą, a izbie posłów przysługiwałoby jedynie prawo przyjęcia lub odrzucenia en bloc ustaw, uchwalonych przez izbę gospodarczą.

Ks. Seipel organizuje jednolity front antysocjalistyczny

Wiedeń, 8. 1. (AW) Jak słychać. dr. Seipel projektuje utworzenie wielkiego stronnictwa, t. zw. stronnictwa państwowego stanów, które zajęłoby miejsce obecnego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i skupiło dokoła siebie wszystkie żywioły antysocjalistyczne. Znaczyłoby to, że dr. Seipel chce podjąć próbę wprowadzenia w bezpośrednie życie parlamentarne żywiołu heimwehrowskiego. Projekt ten napotyka na ostrą opozycję agrarjuszy i wielkoniemców.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— O PRZYSPIESZENIE BUDOWY GMACHU BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Onegdaj odbyło sie zebranie dyskusyjne Tow. Przyjaciół Bibl. Jagiell., na którem szereg mowców przedstawił rozpaczliwą sytuację, w jakiej znalazła się najstarsza bibljoteka polska wskutek braku odpowiednich pomieszczeń na drogocenne zbiory. Sprawa budowy nowego gmachu Bibljoteki nie rusza naprzód wskutek braku zrozumienia u czynników rządowych.

W dyskusji zabierali głos pp. St. Badeni, prof. Kot, dyr. Kuntze, prof. Wachholz prez. Rolle i inni.

Wynikiem debat było powzięcie uchwały wysłania delegacji do Warszawy z łona Towarzystwa Miłośników Bibljoteki Jagiellońskiej, któraby przedstawiła powołanym czynnikom całą groze położenia i domagała się stanowczo kredytów na budowę. Delegacja do której weszli pp: Stan. Badeni, prof. Kot i p. Anczyc oraz posłowie krakowscy, a którą poprowadzi prez. Rolle, wyjedzie we wtorek przyszłego tygodnia do Warszawy do premjera Bartla, min. oświaty p. Czerwińskiego i min. robót publ. p. Matakiewicza.

— POGRZEB Ś. P. PROF. Dra A. ROSNERA. dyrektora Kliniki ginekologicznej w Krakowie odbył się wczoraj o godzinie 3-ciej popołudniu z kaplicy cmentarza rakowickiego. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo wyniesiono trumnę przed kaplicę, gdzie pożegnał zmarłego imieniem świata naukowego prezes Polskiej Akademji Umiejętności prof. Kostanecki. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, wojewoda Kwaśniewski, prezydent miasta Rolle z wiceprezydentami, rektor Uniw. Jag. Hoyer z dziekanami wydziałów z ramienia Uniwersytetu warszawskiego prof. Czyżewicz. Uniwersytetu poznańskiego — prof. Kowalski. Uniwersytetu lwowskiego — prof. Bocheński. dalej delegaci Towarzystw lekarskich, wielu lekarzy młodzież akademicka i liczna rzesza publiczności. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym, zarzuconym wieńcami, nadesłanemi od Instytucyj i Towarzystw naukowych z całego kraju.

Alfabet łaciński w Rosji

Moskwa. 7. 1. (AW) Akademja nauk przedstawiła radzie komisarzy ludowych opracowany projekt alfabetu łacińskiego który ma być wprowadzony na miejsce używanej dotychczas cyrylicy. Nowy alfabet ma być wprowadzony od dnia 1 stycznia 1931 roku.

Moskwa. (AW) W Leningradzie, w archiwach pałacowych Romanowych znaleziono pamiętnik Mikołaja II, oraz liczne listy b. cesarzowej Aleksandry Teodorówny z różnych okresów czasu.

Mińsk. 8. 1. (AW) W Mozyrzu wskutek podpalenia, spłonęła największa fabryka mebli na Białejrusi Sowieckiej pod nazwą „Białoruś“. W ogniu zginęła jedna osoba.

Warszawa, 8. 1. (AW) Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia w jednym z rozdziałów swej książki p. t. „Polska i Francja na szlaku dziejowych przeznaczeń“ gen. Sikorski omawia stosunek zmarłego marszałka Francji Focha do Polski i jej uybitnych mężów stanu. Rozdział ten nosi nazwę „Foch a Polska“.

W ZAMIESZCZONEM PRZEZ NAS WCZORAJ OMÓWIENIU PREMJERY TRUPY WILEŃSKIEJ djablik drukarski jeden z epitetów artyzmu p. Orleskiej przekręcił z przymiotnika „jedna z n a j k u l t u r a l n i e j s z y c h“ na przymiotnik „z najaktualniejszych“.

B. premjer Switalski na nowem stanowisku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 1. Sin. Jak już donosiłem, byli przyjęci w niedzielę przez marsz. Piłsudskiego na dłuższej naradzie pułk. Sławek i p. Świtalski. Okazuje się, że konferencja ta dotyczyła planu pracy Bezpartyjnego Bloku. P. Świtalski otrzymał polecenie zajęcia się organizacja stronnictwa w kraju i poświęcenia się tej dziedzinie. W łonie B. B. p. Świtalski ma być poniekąd zastępcą p. Sławka. Jak wiadomo, podczas ostatnich wyborów sejmowych p. Świtalski jako dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewn. okazał tyle zdolności „organizacyjnych“, że uznano go za kompetentnego do objęcia powyższych czynności.

Sprawa b. min. Miedzińskiego

Warszawa, 8. 1. (AW) Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia wyrok sądu obywatelskiego w sprawie b. ministra Miedzińskiego zapadnie po pierwszej połowie bieżącego miesiąca. Obecnie adwokat Bogucki i prof. Zawadzki na podstawie uzyskanego materjału opracowują wspólny referat celem przedłożenia go plenarnemu posiedzeniu sądu obywatelskiego.

Poseł Rauscher wrócił do Warszawy

Narazie dalsza przerwa w rokowaniach

Warszawa. 8. 1. (AW) Dziś powrócił do Warszawy minister Rauscher i radca poselstwa hr. Beer. Rokowania handlowe polsko-niemieckie uległy narazie przerwie z powodu nieobecności w Warszawie ministra Twardowskiego, który bawi w Wiedniu i radcy Adamkiewicza, który jest członkiem delegacji polskiej na konferencję haską. Po powrocie p. ministra Twardowskiego należy się spodziewać podjęcia rokowań.

Polsko-niemiecka konferencja zbożowa

Warszawa. 8. 1. (AW) Dziś odbyła się konferencja polsko-niemiecka w sprawie ewentualnego porozumienia zbożowego. Ze strony Niemiec wzięli udział: dyr. Hirsch. dyr. Simsohn, dyr. Baader i radca ministerjalny p. Düring. Jak słychać konferencja miała przebieg pomyślny

Jeden z morderców Rathenaua na wolności

Halle. 8. 1. (A. W.) Werner Techow. jeden ze współoskarżonych o zabójstwo Rathenaua został w dniu dzisiejszym wypuszczony na wolność po odbyciu 7 i pół lat więzienia.

Sprawa Biesiedowskiego przed sądem najwyższym

Moskwa. 8. 1. PAT. W sądzie najwyższym rozpoczął się dziś proces przeciw byłemu radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiemu, oskarżonemu o zdefraudowanie 15.270 dolarów z kasy ambasady sowieckiej w Paryżu.

Skarga apelacyjna prokuratora w sprawie prałata Olszauskasa

Kowno, 8. 1. (AW) Prokurator sądu okręgowego złożył skargę apelacyjną w trybunale najwyższym, domagając się ponownego rozpatrzenia sprawy b. prałata Olszauskasa i skazania go na 12 lat więzienia.

Zaślubiny królewskie w Rzymie

Rzym, 8. 1. PAT. Wielkie tłumy publiczności od wczesnych godzin rannych zaczęły się gromadzić przed Kwirynałem w celu ujrzenia orszaku ślubnego i powitania młodej pary po ceremonji ślubnej. Pogoda dopisała. Całe miasto przybrało odświętny wygląd. Nad Kwirynałem unosiły się liczne samoloty. Orszak królewski otwierali dygnitarze dworów, za którymi postępowali król belgijski z córką, książę następca tronu włoski z matką, król włoski z królową belgijską i inni włoscy książęta krwi, zaproszeni w liczbie 70-ciu. W salach pałacu orszak był witany przez korpus dyplomatyczny i dygnitarzy państwowych. U wejścia do kaplicy Paulinów powitał orszak arcybiskup Pizy kard. Maffi. Z chwilą wejścia orszaku zagrano stary hymn sardyński „Boże zachowaj króla“. Po zajęciu miejsca przez orszak w kaplicy, kard. Maffi przystąpił do odprawienia aktu zaślubin. Gdy zwrócił się do księcia Piemontu z sakramentalnem zapytaniem, książę odpowiedział na nie po uprzedniem skierowaniu wzroku na swego ojca, który dał znak przyzwolenia. Z kolei kardynał zwrócił się z tem samem pytaniem do księżniczki Marji Józefiny, która również wzruszona odpowiedziała twierdząco po uzyskaniu zezwolenia ojca. Kardynał pobłogosławił następnie obrączki, wręczając je młodej parze, która zamieniła je między sobą, następnie zaś odczytał odpowiednie artykuły kodeksu włoskiego, w sprawie obowiązków i praw małżonków. Na zakończenie ceremonji kardynał odprawił nabożeństwo z towarzyszeniem chóru, który odśpiewał hymn, specjalnie na tę uroczystość skomponowany przez Perosi'ego.

Dwie tragedje miłosne

W Berlinie i w — Piotrkowie

Berlin. 8. 1. (AW) Znany przemysłowiec Ryszard Bach popełnił w mieszkaniu swem zabójstwo i samobójstwo. **Bach zastrzelił swoją kochankę 3-ma wystrzałami a następnie popełnił samobójstwo.** Bach przed niedawnym czasem rozwiódł się z żoną, która wyjechała do swych rodziców. Przed kilku tygodniami do mieszkania przemysłowca wprowadziła się kobieta, nieznanego nazwiska, którą obecnie Bach zastrzelił.

* * *

Piotrków. 8. 1. (AW) Jedna z uczenic 7-ej klasy tutejszego gimnazjum żeńskiego zaginęła w tajemniczy sposób, przyczem zniknięcie jej wywołało wielkie poruszenie. Otóż jak się okazało uczenica ta w ciągu 5 dni przebywała w mieszkaniu kawalerskiem sierżanta D., skąd **zabrawszy rewolwer, zbiegła do lasu, usiłując popełnić samobójstwo.** Na szczęście zdołano udaremnić zamach samobójczy. Jest to już nie pierwszy wypadek nawiązywania bliższych stosunków z uczenicami klas wyższych szkół tutejszych. zarówno przez cywilnych jak i przez wojskowych. Niedawno zdarzył się podobny wypadek z uczenicą seminarjum ,która jednak w przeciągu 24 godzin powróciła do domu.

Min. Zaleski wyjechał do Genewy

Warszawa, 8. 1. PAT. Minister spraw zagranicznych Zaleski, wyjechał w dniu dzisiejszym w południe do Genewy, w towarzystwie dyrektora gabinetu Szumlakowskiego. naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych Tarnowskiego i naczelnika wydziału prasy Chrzanowskiego, W zastępstwie p. min. Zaleskiego kierownictwo M. S. Z. objął z dniem dzisiejszym podsekretarz stanu, dr. Wysocki.

Mimo wzrostu antysemityzmu — dobre perspektywy imigracji do Afryki płd.

Kapsztad. 8. 1. ŻAT. Odbyło się tu otwarcie VIII. kongresu zarządu gmin żydowskich w Afryce Południowej. Przewodniczący p. Rafaeli w swem przemówieniu inauguracyjnem podkreślił wzrost antysemityzmu w Afryce Południowej. Mimo to istnieją dobre perspektywy dalszego rozwoju imigracji żydowskiej. Kolonizacja żydowska postępuje zadowalająco naprzód. W ostatnich 18 miesiącach zatrudniono nowoprzybyłych 700 imigrantów żydowskich.

„Czarna ręka“ w Tel-Awiw

Tel-Awiw, 8. 1. ŻAT. Niewykryci sprawcy wymalowali „czarną rękę“ zaopatrzoną w szereg napisów arabskich na sklepach żydowskich.

Zlikwidowanie szajki groźnych bandytów

Jerozolima, 8. 1. ŻAT. Rząd palestyński przystąpił do zlikwidowania szajki bandyckiej, która grasowała od dłuższego czasu na północy Palestyny. W pobliżu Miron zatrzymano 2 bandytów pochodzących z Safedu, z których jeden jak się okazało brał udział w napadzie na posterunek policji w Faradije. W ręce policji dostała się również pewna ilość broni i amunicji.

Pomnik marszałka Focha w Londynie

Londyn. 8. 1. PAT. W maju roku bież. odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Focha który stanie w pobliżu wielkiej **arterji** komunikacyjnej Victoria Street. Przypuszczają że książę Walji ukończy przed tym terminem swoją podróż po Afryce i dokona osobiście odsłonięcia pomnika.

Katastrofa okrętowa na wodach afrykańskich

Londyn 8. 1. PAT. W odległości około 150 klm na północ od zatoki Lüderitz w południowej Afryce rozbił się parowiec angielski Limpopo. Na pokładzie statku znajdowało się 14 ludzi z załogi. Trzech marynarzy dotarło do łodzi ratunkowej do wybrzeża w stanie zupełnego wyczerpania, reszta załogi znajduje się na statku. pozbawiona wody do picia. Na miejsce katastrofy wysłano pomoc.

Przeciwko kontyngentowaniu filmów w Austrji

Wiedeń, 8. 1. PAT. Wczoraj odbyło się tutaj zebranie właścicieli kinematografów, na którem oświadczono się przeciwko obowiązującemu obecnie w Austrji kontyngentowi filmów. Zebrani powzięli uchwałę przeciwko kontyngentowaniu, powołując się na to, że wobec produkcji filmów dźwiękowych, filmy nieme, produkowane w Austrji, nie będą miały widoków powodzenia zagranicą.

Nieszczęśliwe wypadki

Angers. 8. 1. PAT. Przy wykolejeniu się pociągu w dniu 6 stycznia **zabitych zostało 18 osób.**

Morawska Ostrawa. 8. 1. PAT. Wczoraj wieczorem w tutejszej fabryce olejów mineralnych w oddziele parafiny wybuchł wielki pożar, ogarniając 5 budynków fabrycznych. W czasie pożaru jeden robotnik zginął, a dwu odniosło ciężkie rany.

Perpignan. 8. 1. PAT. Burza, połączona z gęstemi opadami śnieżnemi przerwała komunikację telegraficzną i telefoniczną.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, we czwartek teatr zamknięty z powodu próby generalnej świetnej komedji chasydzkiej Mojżesza Lifszyca p. t. „Opowieść o Herszełu z Ostropola“. Komedię tę wprowadza na scenę po raz pierwszy Trupa Wileńska (kier M. Mazo) w inscenizacji i reżyserji Dra M. Weicherta. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab. Grodzka 46 (Nr. tel. 32-56).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 8. 1. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery bankowe: Bank Polski 175.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż dolarowa 67, 4-proc. Prem. Poż inwestycyjna 120.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Poszukiwano Elektrownię po kursie 46 i Chybie 36 bez tranzakcyj W małych ilościach robiono jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie nieco słabszym Reszta efektów bez zainteresowania. Ruch słaby. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. inwestycyjna przy żywszem zapotrzebowaniu i nieco większych obrotach zwyżkowo.

Na pogiełdziu objaw podobny Płacono Bank Zw. Sp. Zarobkowych 78.50

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walut i dewiz w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt mały przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.88—8.89. Warszawa dol 8.87—8.88, czeki 8.87 i pół do 8.88 i pół Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.88—8.89. Katowice dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw., czeki 8.88 i pół do 8.89 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 8. 1 PAT. Akcje: Bank Dyskont. 124, Bank Polski 176, Bank Zw Sp Zarobk. 78 i pół, Firlej 38, Lilpop 37 i pół, Starachowice 21 i pół 21 i jedna czw., Zieleniewski 60, **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 120 i pół, 5-proc poż dolarowa 67 i trzy czw., 10-proc. poż. kolejowa 102.50, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Dewizy: Belgja 124.22, 124.53, 123.91 Londyn 43.38, 43.49, 43.27, N. Jork 8.888, 8.908, 8.868, wypłaty telegraficzne 8.908, 8.928, 8.888, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.35, 26.33, 26.39 i pół, 26.26 i pół, Szwajcarja 172.69, 173.12, 172.26, Wiedeń 125.35, 125.67, 125.05, Włochy 46.60, 46.72, 46.48, Marka niem. 212.59, Gdańsk 173.42.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 8. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.35—169.85, Budapeszt 124.17—124.47, Londyn 34.55 i pół do 34.65 i pół, Nowy Jork 709.15—711.65 Paryż 27.29—27.99, Praga 20.97 i trzy czw. do 21.05 i trzy czw., Warszawa 79.61—79.89, Zurych 137.47—137.97, Amerykańskie 705.80—709.80, Niemieckie 169.10—169.70, Angielskie 34.50—34.66, Francuskie 27.86—28.02, Włoskie 37.05—37.21, Szwajcarskie 137.15—137.95, Czeskie 20.94—21.06, Węgierskie 124.30—124.70

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1—, Tureckie 30.65, Kompas 12.51, Czerniowiecka 43 i pół, Północna 1030, Zieleniewski 46 i trzy czw., Galicja 30.

Giełda zurychska

Zurych, 8. 1 PAT. Paryż 20.28, Londyn 25.12 i pół, Nowy Jork 5.15.82 i pół, Belgja 71.97 i pół, Włochy 26.98, Berlin 123.06, Wiedeń 72.58, Praga 15.25 i pół, Warszawa 57 i trzy czw., Budapeszt 90.27 i pół, Bukareszt 3.07.

Pierwszy dzień ciągnienia loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 1. Sin. W pierwszym dniu ciągnienia loterji padły następujące większe wygrane: 80,000 zł. wygrał nr. 199163, 40,000 zł. wygrał nr. 152031, 10,000 zł. wygrał nr. 142565, 5,000 zł. wygrał nr. 184723, 2,000 zł. wygrał nr 112365, 187346.

Kongresy naukowe w r. 193[illegible]

Od 17 do 21 lutego 1930 r obradować będzie [illegible] Hawanie (stolica wyspy Kuby) IV Międzynaro[illegible]wy Kongres Socjologiczny. Obrady toczyć się bę[illegible]dą w 11 sekcjach, między innemi poruszane będ[illegible] następujące zagadnienia: 1) z socjologji polityc[illegible]rej - kryzys demokracji i środki naprawy, 2) z socjologji ekonomicznej - międzynarodowa współpraca ekonomiczna i stosunek Ameryki do państw innych kontynentów, 3) z gineko- socjologji — praca zawodowa kobiety i konflikt stosunków rodzinnych i społecznych, 4) z socjologji wychowania — przeciążenie szkolne i środki naprawy.

Wolne posady

STENOTYPISTKA biegła w stenografji polskiej, niemieckiej, francuskiej, ewentualnie angielskiej, poszukiwana do poważnej instytucji w Zurychu za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 55er

POWAŻNE przedsiębiorstwo spedycyjne poszukuje odpowiedniego akwizytora. Zgłoszenia pod „Sumienny“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek L. 8. 54er

PIELĘGNIARKI rutynowanej do pielęgnowania chorej, na dłuższy okres czasu poszukuje się. Zgłoszenia listowne pod „Pielęgniarka“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 56er

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania kawalerskiego możliwie z wiktem rytualnym, od zaraz. Zgłosenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Prowincja“. 28g

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem, umeblowany, dla dwóch panów lub pań do wynajęcia: Aleja Krasińskiego 20 — parter na lewo. 27g

Sprzedaż

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

Okazja

Kilka maszyn do pisania prawie nowych
Underwood
Remington
Schmith Bross
Torpedo
bardzo tanio na raty sprzeda
MAX LÖWENSTEIN
Kraków
Zwierzyniecka 8, II. p.

KILIMY na 4—8 rat — sprzedaje dla reklamy po cenach konkurencyjnych Wytwórnia „OSTOJA“ Kraków, Juljusza Lea 5, naprzeciw Parku Krakowskiego. 3198ar

Już na składzie
WAGI
sklepowe, decymalne
ciężarki i miary cechowane na rok 1930
S. LANDESDORFER
Handel towarów żelaznych
Kraków-Podgórze, Rynek 13

Stowarzyszenie Bursa Sierót Żydowskich przy Stow. D. Ż. „Szomer Umonim“ w Krakowie, ul. Podbrzezie 6 urządza

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

w niedzielę dnia 12 stycznia 1930 r., o godz. 4 tej popołudniu, w lokalu Bursy, Podbrzezie 6, z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Sprawozdanie ustępującego Wydziału.
2) Sprawozdanie Komisji kontrolującej.
3) Wybór nowych władz Stowarzyszenia.
4) Ewentualja.

W razie braku kompletu odbędzie się Zgromadzenie o godz. 5-tej, bez względu na ilość członków.

ZA WYDZIAŁ:

w. z. Helena Steinberg, sekretarz. 57x Z. Aleksandrowicz, prezes.

PRZECIW CHUDOŚCI

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pudełko zł. 6'— 3 pud. zł. 15. Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, Oddz. 13.

Gmina wyznaniowa żydowska w Podgórzu

ogłasza, że w celu sprzedaży pierza z drobiu bić się mającego w rzeźni rytualnej podpisanej gminy w Podgórzu w czasie od dnia 1 stycznia 1930 do dnia 31 grudnia 1930 odbędzie się dnia 26 stycznia 1930 w lokalu gminy w Podgórzu przy ul. Józefińskiej l. 5, o godz. 12 przedpołudniem publiczna licytacja zapomocą ofert pisemnych. — Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze gminnem przy ul. Józefińskiej 5, codziennie z wyjątkiem piątku i soboty, w godzinach między 3 a 5 popołudniu.

3462x Przewodniczący Zarządu: DR. EDWARD FERBER.

DIE STIMME
posiada korespondentów we wszystkich ważnych ośrodkach żydowskich.
DIE STIMME
jest pismem tanim — abonament miesięczny kosztuje zł. 2.30.

DIE STIMME
TYGODNIK ŻYDOWSKI W JĘZYKU NIEMIECKIM
Oficjalny organ austrjackiej organizacji sjonistycznej
WIEN I., RAUHENSTEINGASSE 1.

DIE STIMME
informuje o wszystkich wypadkach życia żydowskiego na całym świecie.
DIE STIMME
jest świetnym organem insercyjnym dla firm polskich, mających kontakt z Austrją.

Firm. 96/29. Spółdz. II. 141. Do ts rejestru handlowego Oddział „Spółdzielnie“ przy firmie Bank Zaliczkowy i Kredytowy Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 25 stycznia 1929. Zmieniono brzmienie § 2 statutu, dotyczącego celu i przedmiotu przedsiębiorstwa, który opiewa obecnie jak to wyszczególniono w punkcie I. porządku dziennego Walnego Zgromadzenia z dnia 19 stycznia 1929. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 19 stycznia 1929. Sąd Okręgowy Wydział handlowy II. Kraków dnia 24 stycznia 1929.

WEZWANIE.

Wzywam Panów: Maksa Tafieta Ludwika Kreizlera i Dawida Ebersohna, oraz Zarząd Stowarzyszenia Kupieckiego, ul. Grodzka 43, do przeprowadzenia rozprawy i wydania wyroku w sprawie mojej przeciwko Ozjaszowi Lichtmanowi i Chaimowi Halpernowi do dni 8, gdyż niespełnienie przez nich tego obywatelskiego obowiązku naraża mnie na niepowetowaną szkodę. 38g Abraham Wermuth.

Garderobę damską i dziecięcą

(dla chłopców do lat 12) wykonuje tanio i bardzo gustownie pracownia „Ogniska Pracy“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9. II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 8—1-szej. — Wykonanie bardzo staranne.

NASZ DWUTYGODNIOWY DODATEK

„DOM I SZKOŁA“

przyniesie w roku 1930 szereg
ZAJMUJĄCYCH ARTYKUŁÓW
między innemi:

Co się z mojem dzieckiem stało? — Dobór lektury dla młodzieży. — Żydowskie wychowanie narodowe. — Wychowanie dziewcząt. — Za kulisami szkoły. — Nauka domowa młodzieży szkolnej. — Młodzież w domu, w szkole i w towarzystwie. — Zwróć oczy na przyrodę! — W górę serca! czyli: więcej optymizmu w wychowaniu! — Estetyczne wychowanie młodzieży. — Język hebrajski w domu i szkole. O dzieciach trudnych. — Zagadnienia klasyfikacji szkolnej. — Opieka społeczna nad młodzieżą. — Szkoły w lesie i na wsi. — Młodzież na wakacjach. — Dokształcanie młodzieży pracującej. — O wybór zawodu dla młodzieży. — Więcej rzetelnej pracy! — Jak i kiedy karać? czyli: kara jako środek wychowawczy.

Chcąc umożliwić **rodzicom** wypowiedzenie się w tych i podobnych zagadnieniach wychowawczych, zamierzamy w dodatku otworzyć dział **„Trybuna rodziców“**. Kronika informacje pedagogiczne i recenzje uzupełnią dodatek.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II. handlowy dnia 28 czerwca 1929. Firm. 784 29. Spółdz. II. 141. Do ts rejestru handlowego Oddział Spółdzielnie przy firmie: Bank Zaliczkowy i Kredytowy Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 29 czerwca 1929. Zmieniono brzmienie § 2 statutu przez dodanie ust. 2, który brzmieć będzie: Uruchomić specjalny dział oszczędnościowy, przy którym oszczędzający nabywa uprawnienie nietylko do zwrotu stale oprocentowanych wkładek oszczędnościowych, lecz także do wypłaty w wypadku śmierci w oznaczonym czasokresie jednorazowego zasiłku w wysokości z góry oznaczonej dla pozostałej rodziny. Spółdzielnia trudnić się będzie pośrednictwem przy wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach, a celem uniknięcia ryzyka, połączonego ze zobowiązaniem wypłaty zasiłków dla rodzin, pozostałych po składających oszczędności, ubezpieczać będzie oszczędzających za zgodą na swój koszt w instytucji Asekuracyjnej, dającej należytą gwarancję. Prócz tego przyjmować będzie spółdzielnia oszczędności za wydawanie zwykłych oraz premjowanych książeczek oszczędnościowych. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 3 czerwca 1929.

Kostjumy stylowe na reduty i bale

według gotowych modeli wykonuje tanio i bardzo gustownie pracownia „Ogniska Pracy“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 8—1-szej.

Posad poszukują

DWAJ URZĘDNICY z kilkoletnią praktyką biurową poszukują posad lub zajęcia. Zgłoszenia pod „Pracowici“ do Admin. „N. Dziennika“. 32g

URZĘDNIK bankowy z długoletnią praktyką handlową poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Specjalność weksle“. 25g

KONDYCJĘ przyjmie panienka, władająca językiem hebrajskim i umiejąca szyć. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Uczciwa“. 30g

Nauka i wychowanie

POSADĘ biurową dam akademikowi, który pomoże mi przygotować się do matury. Zgłoszenia: Poste restante, Bergerówna, Kraków. 34g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz skończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchaltrji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3233

Różne

KONCESJA z lokalem i urządzeniem w Krakowie do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość: Skrytka poczt. 10. 33sse

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, King! 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurnecyjne. Telefon Nr. 1609. 2051sse

GĄSKA Jan, ur. 1896, Lubenia, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 61x

WIECZORY DŁUGIE uprzyjemnić sobie można tylko najświeższemi nowościami z wypożyczalni Adolfa Gumplowicza, Bracka 9, front.

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Limanowa — Apteka. 3087ek

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.